RUMSKIE
NOWINY

SIERPIEŃ 2021 nr 8 (297) ISSN 1897-3620

bezpłatny biuletyn informacyjny Urzędu Miasta Rumi

Rusza budowa ścieżki rowerowej na ul. Żołnierzy I Dywizji Wojska Polskiego str. 16

RUMIA WALCZY Z KORKAMI, ROZMOWA Z BURMISTRZEM MICHAŁEM PASIECZNYM
str. 4-6

PRZEGLĄD MIEJSKICH INWESTYCJI
str. 14-15

RUMIA STAWIA NA KLIMAT
str. 20

WAKACYJNA ZBIÓRKA KRWI ZAKOŃCZONA SUKCESEM

str. 9

SPIS TREŚCI

WYDARZENIA

3 Wydarzyło się w skrócie
11 Znamy repertuar tegorocznego Kina Letniego w Rumi

SPORT

10 Kaszubskie lato w Rumi

KULTURA

12 Kultura Bliżej Ludzi – Magdalena Pieńkowska
12 Letni relaks przy Dworku pod Lipami
12 MDK dla dzieci!
13 Gorący lipiec w Stacji Kultura
13 Stacja Kultura laureatką ogólnopolskiej nagrody Zwyrtała
13 Książka na weekend – „Uderz się w serce"

INWESTYCJE

4-6 Rumia walczy z korkami. Rozmowa z burmistrzem Michałem Pasiecznym
7 Kiedy reklamowy miszmasz odejdzie w niepamięć?
14-15 Przegląd miejskich inwestycji
16 Ruszają prace na ul. Żołnierzy I Dywizji Wojska Polskiego
17 Dlaczego w stawie nie ma wody?
19 Ekoenergia na dobre zagościła w mieście

SAMORZĄD

18 Odpady komunalne – odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania
20 Rumia stawia na klimat
21 Rumska zieleń zmienia się dzięki mieszkańcom

HISTORIA

24 Rumia w archiwalnej prasie – Słowo Pomorskie
25 Podczas Powstania Warszawskiego budowała barykady, dziś mieszka w Rumi
26-27 O początkach Kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego w stulecie konsekracji świątyni
27 W pamięci Rumian – kapliczka św. Jana Nepomucena

OGŁOSZENIA

16 Co słychać w Dolinie Redy i Chylonki?
24 Bezpłatne powiadomienia o aktualnościach i wydarzeniach
28 Telefony kontaktowe

RUMIANIE Z PASJĄ

22 Przepyszny przepis – paszteciki drożdżowe z jarmużem, dynią i pistacjami
22 Zielono mi – aloesowe S.O.S.
23 Rodzina w mieście Rumia – wraca rodzinny piknik

SPRAWY SPOŁECZNE

8 Piotr Biankowski przepłynął Kanał La Manche
9 Wakacyjna zbiórka krwi zakończona sukcesem
9 Odbierz bezpłatny gadżet, który może uratować życie
21 W upalne dni zadbajmy o zwierzęta
28 Alkohol jest źródłem problemów? Zgłoś się po pomoc

Kiedy reklamowy miszmasz odejdzie w niepamięć?

Ekoenergia na dobre zagościła w mieście

BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIASTA RUMI – OPRACOWUJE: WYDZIAŁ PROMOCJI I ZIELENI MIEJSKIEJ, 84-230 RUMIA, UL. SOBIESKIEGO 7, E-MAIL: PROMOCJA@RUMIA.EU | REDAKTOR PROWADZĄCA: ANNA BORYS
REDAKCJA: DARIUSZ RYBACKI, PIOTR SZYMAŃSKI, MAGDA PASEWICZ-RYBACKA, ALEKSANDRA KOZINA | SKŁAD I OPRACOWANIE GRAFICZNE: MAKSYMILIAN BRONK | DRUK: WYDAWNICTWO BERNARDINUM SP. Z O.O. | NAKŁAD 5000 EGZ.

Bądź na bieżąco:
rumia.eu
RumiaUM
miasto_rumia
miastorumia
aplikacja BLISKO

Wydarzyło się w skrócie

1 LIPCA — UPRAGNIONY AWANS LOKALNYCH PIŁKARZY

Źródło: facebook.com/MKS.ORKAN.Rumia

Baraże o IV ligę piłki nożnej zakończyły się szczęśliwie dla Orkana Rumia. Rumianie przed własną publicznością zremisowali 1:1 z LKS-em Żuławy Nowy Dwór Gdański. Tym samym lokalna drużyna awansowała do wyższej klasy rozgrywkowej. W pierwszym spotkaniu, które odbędzie się 7 sierpnia, MKS zmierzy się z Aniołami Garczegorze.

9-11 LIPCA — RESTAURACJE NA KÓŁKACH ZAGOŚCIŁY W PARKU STAROWIEJSKIM

Meksykańskie quesadille, amerykańskie burgery, belgijskie frytki, japońskie makarony, chińskie pierożki czy też hiszpańskie churrosy – między innymi takie potrawy serwowano podczas zlotu food trucków w Rumi. Wydarzenie przyciągnęło wielu lokalnych „poszukiwaczy smaków". Na osoby, które odwiedziły zlot, czekały również atrakcje towarzyszące. Organizatorem zlotu była firma Futraki.

Fot. Marek Zapart/facebookowa grupa „Z aparatem po Rumi"

17 LIPCA — ZIEMOWIT WERRA PONOWNIE W ŚWIATOWEJ CZOŁÓWCE

Źródło: facebook.com/MOSiR.Rumia

Ziemowit Werra, mieszkający w Rumi 11-letni kierowca gokartów, zajął 5. miejsce podczas odbywających się w Lonato (północne Włochy) mistrzostw świata – SWS Sodi World Finals. Chłopiec startował w kategorii junior kids.

– Byli tam najlepsi zawodnicy z całego świata. Niestety organizacja imprezy oraz poziom sędziowania pozostawiały wiele do życzenia. Zmiany, które wprowadzono na miejscu, okazały się niekorzystne dla Ziemowita. Został przydzielony do kategorii wagi maksymalnej 40 kg, przy wadze 47 kg, co znacznie utrudniało rywalizację z lżejszymi zawodnikami. Mimo to poradził sobie znakomicie. W takiej sytuacji piąte miejsce na świecie to wynik, którego nie mogliśmy sobie wymarzyć. Przy równych szansach Ziemowit mógłby nawet wygrać te zawody – mówi **Maciej Werra**, tata chłopca.

18 LIPCA — ZAWODNICZKA TRI-TEAM RUMIA WRÓCIŁA DO DOMU Z BRĄZOWYM MEDALEM

Karolina Szalast, 16-letnia zawodniczka klubu Tri-Team Rumia, zdobyła brązowy medal podczas odbywających się w stolicy Letnich Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w pływaniu. Przepłynięcie 1500 metrów stylem dowolnym zajęło rumiance niespełna 18 minut. Na finiszu emocje sięgnęły zenitu, ponieważ Karolina zrównała się z inną zawodniczką (Julitą Kossowską z UKS 190 Łódź), osiągając dokładnie taki sam czas. Dziewczęta wspólnie stanęły na podium.

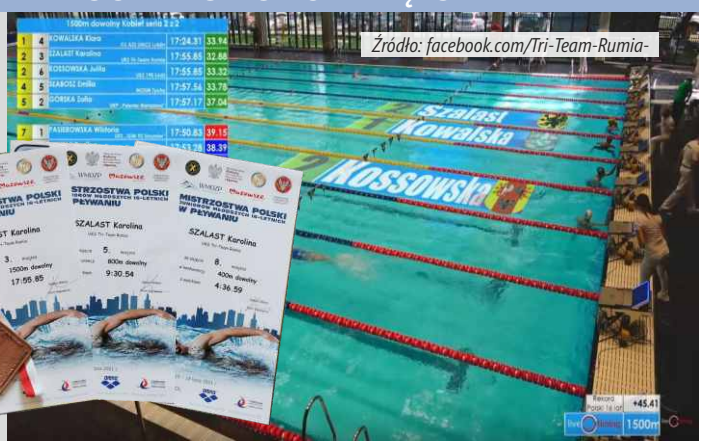

Źródło: facebook.com/Tri-Team-Rumia-

RUMIA WALCZY Z KORKAMI.
MICHAŁ PASIECZNY: ROZWIĄZANIE JEST JUŻ „ZAPROGRAMOWANE”

Według corocznego raportu Traffic Index, w 2020 roku Trójmiasto znalazło się w ścisłej czołówce najbardziej zakorkowanych europejskich metropolii. Z podobnym problemem, choć w mniejszej skali, mierzy się również pobliskie Małe Trójmiasto Kaszubskie, w tym Rumia. Mieszkańcy i turyści doświadczają tego przede wszystkim latem. O tym, jakie są plany i szanse na zmianę tej sytuacji, rozmawialiśmy z burmistrzem Michałem Pasiecznym.

Redakcja Rumskich Nowin: Panie burmistrzu, kiedy rumski odcinek krajowej szóstki przestanie kojarzyć się miejscowym i turystom z ciągłymi korkami. Czy jest w ogóle taka szansa?

Michał Pasieczny, burmistrz Rumi: *Szansa jest, ale wszystko w rękach władzy centralnej, która nią zarządza. Tak naprawdę mówimy o gigantycznym ruchu turystycznym, takim jaki odbywa się na Zakopiance, jedynce w kierunku Wisły czy na trasie do Karpacza – to wszystko są drogi krajowe. Na Półwysep Helski – ale nie tylko, bo to tereny Helu, Jastarni, Juraty, Władysławowa, Jastrzębiej Góry, Karwi, Dębek, Białogóry, a nawet Łeby – przyjeżdża co roku cała Polska, miliony osób chcących wypoczywać nad morzem. Do tego dochodzi dynamika rozwoju mieszkalnictwa. Trójmiasto bardzo mocno się rozlewa w stronę Pruszcza Gdańskiego i Żukowa. Analogiczna sytuacja jest z naszej strony, gigantyczne liczby mieszkańców wyprowadzają się do Rumi, Redy, gminy Wejherowo, gminy Puck. My mamy około 50 tysięcy mieszkańców, ale mało kto zdaje sobie sprawę, że wymienione przeze mnie gminy wiejskie mają po około 25 tysięcy mieszkańców, a wielu z nich codziennie przejeżdża przez Rumię. Dlatego mam nadzieję, że będzie coraz większa determinacja, aby wybudować alternatywną drogę, przebić się przez trójmiejską obwodnicę na drugą stronę torów kolejowych, czyli w tereny Doliny Logistycznej Portu Gdynia i w okolice ulicy Puckiej. Tam powstałby duży węzeł stanowiący odbicie do Portu, w stronę estakady Kwiatkowskiego, i w naszym kierunku. Ta droga przeszłaby przez tereny Rumi i Redy, a wyszłaby powyżej Rekowskiej Górki, tam wyprowadzając ruch. W takiej sytuacji mielibyśmy latem rozkorkowane miasto, to jest jedyna szansa.*

Czy miasto może się w jakiś sposób przyczynić do rozwiązania tego problemu?

Rozwiązanie jest już, nazwijmy to, „zaprogramowane”, bo nie można powiedzieć zaprojektowane. Mamy rezerwę terenu na wysokości domu bankietowego Grinholc. Oprócz tego możliwe jest przecięcie ulicy Dębogórskiej na granicy z Dębogórzem-Wybudowaniem, przy PUK-u i firmie Kummer, tam też może być węzeł. To jest pas rezerwy pod przyszłą obwodnicę. Oprócz tego chcielibyśmy, jak obwodnica już powstanie, stworzyć wzdłuż drogi teren zielony, osłonę dla zabudowy mieszkaniowej. W ten sposób ograniczymy hałas oraz uciążliwości związane ze spalinami. Taki pas zieleni, kilkadziesiąt metrów szerokości na odcinku kilku kilometrów, z całą pewnością będzie też bardzo atrakcyjnym miejscem do spędzania czasu.

Wiele dużych miast wybiera inną drogę, stawiając raczej na komunikację miejską bądź ekologiczne środki transportu.

Chyba musielibyśmy mieć miejską komunikację zbiorową na poziomie metra londyńskiego, żeby przekonać mieszkańców, aby przesiedli się z samochodów. Nie mówiąc już nawet o infrastrukturze, to są gigantyczne koszty, a przeciętnego polskiego samorządu po prostu na to nie stać. Poza tym, przez pandemię widzimy duży powrót do podróżowania samochodami osobowymi. Ludzie się bali, niektórzy nadal się boją, podróżować pociągiem czy autobusami. Mam nadzieję, że wrócimy do normalności i ta tendencja się odwróci na rzecz autobusów oraz kolei. Obecnie, przez znaczny spadek liczby pasażerów, jako samorządy musimy jeszcze więcej dokładać do biletów. Dochód wygenerowany przez pasażerów to zaledwie ¼ kosztów transportu zbiorowego, ¾ dopłaca miasto – wiele samorządów ma takie umowy. Jako Rumia, z powodu COVID-u, musieliśmy dołożyć do kursowania autobusów kolejne 800 tysięcy złotych, rekompensując przewoźnikom utracone dochody na biletach. Transport musi się bilansować, a gdyby ceny biletów były czterokrotnie wyższe, wówczas nie opłacałoby się przesiadać z samochodu na komunikację miejską, a korki mielibyśmy jeszcze większe.

Rumię obsługuje w tym zakresie ZKM Gdynia, zakład należący właśnie do tego miasta. Być może rozwiązaniem byłoby stworzenie własnego zakładu komunikacyjnego?

Myślimy o tym bardzo, dlatego szukamy różnego rodzaju dotacji, między innymi na zakup taboru niskoemisyjnego, bo widzimy, że takie projekty się pojawiają. Jeśli uda się zakupić autobusy, to jest szansa, abyśmy za tę samą kwotę mogli realizować więcej kursów. Z drugiej strony mocno nas ograniczają coraz większe obciążenia nakładane na samorząd. Do szkół i przedszkoli musimy dokładać już 50% kosztów, a nie 40%, tak jak to było jeszcze 4 lata temu. Ucieka nam dużo środków finansowych, a nie ma tu mowy o korzyściach dla dzieci, to jest jedynie przerzucenie finansowania centralnego na samorządy. Tak że ta tendencja, jeśli chodzi o stabilizację dochodów, została bardzo zachwiana. Teraz mało który samorząd myśli o zwiększaniu na dużą skalę takich działań, bardziej stawiamy na przetrwanie. Staramy się przemodelować działania, aby gdzieś zaoszczędzić, uzyskać większe dochody, a wtedy realizować zadania społeczne. Sytuacja jest bardzo ciężka, ale cały czas analizujemy i szukamy rozwiązań, aby ten transport miejski poprawić.

No dobrze, a co z ruchem rowerowym? Jakie są plany, aby go zwiększyć?

Rumia znajduje się na tyle blisko Trójmiasta, gdzie większość mieszkańców pracuje, że naprawdę można pokonać tę trasę rowerem. Dlatego bardzo nam zależy, abyśmy mogli bezpiecznie przemieszczać się jednośladem po głównych ciągach komunikacyjnych. Sukcesywnie pojawiają się kolejne kilometry ścieżek rowerowych, z czego jestem niezmiernie dumny. W najbliższym czasie uzyskamy takie połączenie poprzez węzeł integracyjny w Janowie, gdzie do karczmy Zochlina dojedziemy ścieżką rowerową praktycznie z każdej dzielnicy Rumi. Wkrótce pojawi się też połączenie z gminą Kosakowo, na ulicy Żołnierzy I Dywizji Wojska Polskiego. Wspólnie z urzędem marszałkowskim sfinansujemy ten brakujący 1,5-kilometrowy odcinek. To będzie ogromna zmiana, ponieważ jako rowerzyści zejdziemy z wąskiej ulicy, która nie ma pobocza, po której samochody bardzo szybko jeżdżą. Powstanie też most nad rzeką, będziemy więc połączeni z trasą wiodącą do rezerwatu Beka, Mechelinek czy Rewy.

Wspomniał Pan, że inwestycja na ulicy Żołnierzy I Dywizji Wojska Polskiego realizowana jest wspólnie z Urzędem Marszałkowskim Województwa Pomorskiego. Jak wyglądają te relacje z podmiotami, które zarządzają infrastrukturą drogową w Rumi? Przecież nie wszystkie ulice należą do miasta.

Z reguły ta współpraca z zarządcami jest dobra. Mamy drogi gminne, którymi my zawiadujemy. Są też drogi powiatowe, którymi zarządzamy wspólnie ze starostwem. Z kolei fragment ulicy Dąbrowskiego, Starowiejska i Żołnierzy I Dywizji to drogi wojewódzkie – tu też solidna współpraca. No i omawiana już droga krajowa, zarządzana przez GDDKiA. Zwłaszcza w tym ostatnim przypadku bardzo nam zależy, aby płynność przejazdu była możliwie największa. Sygnalizujemy ciągle, co można poprawić. Kilka takich problemów udało się już rozwiązać – to my wyłapaliśmy, że przy ulicy Górniczej, za salonem Toyoty, światła co któryś cykl blokowały sygnalizację przy urzędzie miasta. Przez taką drobnostkę w ciągu pół godziny robił się korek sięgający 700 metrów. Z naszej inicjatywy zostało to poprawione, ponieważ wielokrotnie analizowaliśmy, przeliczaliśmy samochody i pokazywaliśmy pracownikom GDDKiA, jak to rozwiązać. Zarządca z firmą obsługującą sygnalizację podjęli w końcu decyzję o wydłużeniu o 20 sekund zielonego światła, co przyniosło efekt. Płynność na skrzyżowaniu przy urzędzie jest absolutnie kluczowa. Będziemy też chcieli wymóc jego przebudowę, ponieważ w ramach budowy nowego urzędu miasta, który ma powstać u zbiegu ulic Starowiejskiej i Dąbrowskiego, oddamy w zamian nasz grunt. Wykonany zostałby tam prawoskręt na Szmeltę i Łężyce, a przez to obecny prawy pas, który stałby się środkowym, uzyskałby o 100 procent większą przepustowość.

Mówi tu Pan o wieloletniej perspektywie, a jakie inwestycje będą realizowane w najbliższym czasie?

O wiele szybciej nastąpi uruchomienie węzła integracyjnego w Janowie, który nas mocno odciąży. Duża część samochodów nie będzie już jeździć naokoło, auta znikną też ze skrzyżowania przy dworcu, stacji paliw BP i McDonaldzie. Przez węzeł będzie można się dostać na ulicę Gdańską, Pomorską, Obrońców Westerplatte, Dokerów, Dąbrowskiego, Wileńską, Wrocławską czy Poznańską. Z kolei osoby jadące ulicą Hutniczą, przez Rumię do Redy, powinny przenieść się z powrotem na krajówkę. To spowoduje, że odczujemy lekką ulgę na ulicy Dębogórskiej, Kosynierów czy Dąbrowskiego. Najwięksi eksperci zajmujący się ruchem drogowym podkreślają, żeby robić jak najwięcej przebić przez tory kolejowe, jechać wolniej, ale bezpieczniej i płynniej. Nie ma nic gorszego od ciągłych korków.

Skoro o torach i przejazdach kolejowych mowa, to co z ulicą Zbychowską i Hodowlaną?

Czekamy na PKP PLK, z naszej strony porozumienie jest podpisane, a koncepcje zaprogramowane. Określiliśmy, w którym miejscu ma być tunel pod torami, jak chcemy to połączyć, tak że wszystko w rękach kolei, aby pchnąć dalej temat tej inwestycji. My niezwłocznie, gdy ten proces ruszy, będziemy doprojektowywać układ drogowy do tego tunelu i łączyć ulicę Hodowlaną z Towarową, a przejazd na ulicy Zbychowskiej zostanie zamknięty, przez co poprawi się bezpieczeństwo i płynność ruchu.

Wróćmy jeszcze do tematu węzła integracyjnego, który jest chyba najlepszym przykładem łączenia różnych środków transportu. Czy wszystkie inwestycje są projektowane w taki sposób, by tworzyć spójną, jednolitą komunikację?

Jest to prowadzone w ten sposób już od wielu lat, ponieważ do stacji węzłowej przy ulicy Starowiejskiej dojeżdżają praktycznie wszystkie linie autobusowe z miasta. Chcielibyśmy oczywiście, aby kursowały częściej, ale, jak już wspomniałem, obecnie jest to nie do końca możliwe. Z kolei węzeł integracyjny w Janowie prawdopodobnie pozwoli nam przemodelować komunikację miejską. Zobaczymy, jakie będą potrzeby mieszkańców i będziemy na bieżąco reagować. Jeśli chodzi o ścieżki rowerowe, to są one sukcesywnie budowane. Jak już dojdziemy do węzła i karczmy Zochlina, będziemy chcieli w kolejnych etapach połączyć się z Gdynią. Wykonamy też te drobne połączenia, które od dawna na to czekają, między innymi na ulicy Kosynierów, przy Auchan. Trochę to trwało, ale proceduralnie już ruszyło. Mocno walczymy, wraz z zespołem cały czas pozyskujemy środki zewnętrzne, co pozwala na realizację tych inwestycji.

Na koniec pytanie, które jest wielokrotnie zadawane przez mieszkańców: dlaczego rondo Jana Pawła II nie zostało jeszcze zmodernizowane?

Tutaj ewidentnie jest to efekt przerzucenia na samorządy kosztów związanych z oświatą, jak i regulacja na podatku PIT, gdzie jako mieszkańcy oczywiście się cieszymy, że mniej płacimy, ale jednocześnie budżet miasta zostaje uszczuplony o około 6 milionów złotych rocznie. Kiedy nie mamy tych środków finansowych, musimy niestety przesuwać termin realizacji inwestycji. Ten czas nie został jednak zmarnowany, ponieważ dokonaliśmy przemodelowania projektu, zmieniliśmy też dokumentację, aby zdobyć dodatkowe 4 miliony złotych na realizację tej inwestycji. Zajęło nam to rok, ale nie mogliśmy przegapić takiej szansy. Rondo Jana Pawła II musi być przebudowane, poprawi to płynność przejazdu i da nam większą przepustowość. Dużo pomogą też lewoskręty na MOSiR i ulicę Kościelną. Gdyby nie to zabieranie środków samorządom, te inwestycje z całą pewnością byłyby już realizowane. Biorąc pod uwagę obecną sytuację, jest szansa, że w przyszłym roku ruszy przebudowa ronda Jana Pawła II oraz ulicy Dębogórskiej.

ciąg dalszy artykułu

MAPA OMAWIANYCH INWESTYCJI

Ścieżki rowerowe

Jeszcze w tym roku zostanie zrealizowana inwestycja na ul. Dębogórskiej – od ronda prezydenta Kaczyńskiego do granicy miasta z gminą Kosakowo. Po południowej stronie pojawi się nowy chodnik oraz bitumiczna ścieżka rowerowa. Natomiast w rejonie skrzyżowania z ul. Błoń Janowskich wybudowana zostanie zatoka autobusowa.

Planowane jest zlecenie projektu ścieżki na ul. Kosynierów, na odcinku od ronda przy Auchan do skrzyżowania z ul. Wyspiańskiego.

Planowane jest zlecenie projektu ścieżki wzdłuż ul. Gdańskiej, na odcinku od węzła Janowo aż do ronda prezydenta Kaczyńskiego.

Droga Trzech Powiatów

Na ten rok planowane jest zamówienie koncepcji budowy tej niezwykle ważnej dla miasta i regionu drogi. Rumia, wspólnie z Gdynią i gminą Kosakowo, przygotuje dokumentację koncepcyjną, która określi szczegóły techniczne oraz orientacyjne koszty budowy.

Zgodnie z założeniami tzw. Droga Trzech Powiatów ma połączyć ul. Pucką w Gdyni z ul. Żołnierzy I Dywizji Wojska Polskiego w Rumi i będzie przebiegać po, obecnie częściowo niedostępnej dla użytkowników, tzw. popiołówce – drodze technicznej należącej do spółki PGE Energia Ciepła. Ten niespełna siedmiokilometrowy odcinek będzie nowym połączeniem Rumi z Gdynią. W momencie wybudowania tzw. Drogi Czerwonej (przedłużenia obwodnicy Trójmiasta w kierunku Pogórza oraz połączenia z portem) dojazd z Rumi do obwodnicy Trójmiasta może skrócić się do kilku minut.

W ramach inwestycji powstanie także droga dla rowerów, która będzie najszybszym i najbezpieczniejszym połączeniem rowerowym z Gdynią. Droga Trzech Powiatów to również główna oś komunikacyjna Doliny Logistycznej oraz zaplecza Portu Gdynia, który niedawno zwiększył swoje granice administracyjne o tereny, przez które przebiegać będzie nowa droga.

Inwestycje planowane przez PKP Polskie Linie Kolejowe

- Budowa wiaduktu kolejowo-drogowego, zapewniającego przejście dla pieszych pod torami z wyjściem na nowo projektowany peron przystanku osobowego, oraz układu pieszo-drogowego wraz z likwidacją przejścia w poziomie szyn linii kolejowej nr 202, położonego w ciągu ul. Białowieskiej – wiadukt Biała Rzeka;
- Budowa wiaduktu kolejowego wraz z układem pieszo-rowerowym oraz likwidacja przejazdu kolejowo-drogowego w ciągu ul. Zbychowskiej;
- Przebudowa obiektu mostowego na Zagórskiej Strudze, który wykorzystywany jest jako przejście pod linią kolejową.

Węzeł integracyjny Rumia

W ramach inwestycji przebudowany zostanie rejon stacji kolejowej przy ul. Starowiejskiej. Po stronie północnej wybudowane zostaną ścieżki rowerowe doprowadzające ruch do dworca, natomiast przebudowane zostaną: rondo przy zjeździe do Castoramy, liczne odcinki chodników oraz oświetlenie. Jednocześnie pojawią się nowe wiaty autobusowe oraz zadaszone parkingi dla rowerów. Zejście do tunelu pieszego pod drogą krajową (ul. Grunwaldzką) zyska pochylnię oraz nowe schody. Po południowej stronie, przy ul. Towarowej, wybudowany zostanie parking Park&Ride, parking dla rowerów, a nawierzchnia zlokalizowana przy wyjściu z tunelu zostanie zmodernizowana.

Przebudowa ul. Dębogórskiej i ronda Jana Pawła II

W tym roku Rumia powinna uzyskać decyzję zezwalającą na przebudowę odcinka ul. Dębogórskiej oraz ronda Jana Pawła II. W ramach inwestycji zostanie całkowicie przebudowany odcinek od ronda Jana Pawła II do ronda marszałka Piłsudskiego, a także samo rondo Jana Pawła II. Na ulicy pojawią się nowe chodniki, jezdnia oraz zatoki autobusowe. Wykonana zostanie również bitumiczna ścieżka rowerowa. Na skrzyżowaniu z ul. Kościelną i Mickiewicza znajdą się pasy do skrętu w lewo dla kierowców poruszających się ul. Dębogórską, a także nowa sygnalizacja świetlna. Dzięki podłączeniu ul. Żołnierzy I Dywizji Wojska Polskiego rondo stanie się pięciowlotowe.

Kiedy reklamowy miszmasz odejdzie w niepamięć?

Zakończyła się inwentaryzacja reklam w mieście. Dzięki przeprowadzonej analizie możliwe stało się przygotowanie wstępnych zapisów uchwały krajobrazowej. W najbliższych miesiącach przedstawiciele Urzędu Miasta Rumi chcą skonsultować treść dokumentu z mieszkańcami, reklamodawcami i przedsiębiorcami.

W Polsce samorządy mają możliwość uchwalenia prawa miejscowego regulującego zasady sytuowania banerów, szyldów oraz innych nośników reklamowych na swoim terenie. Nie jest to obowiązek, niemniej władze Rumi widzą potrzebę uporządkowania tego tematu, dlatego rada miejska pod koniec czerwca 2017 roku podjęła uchwałę intencyjną o rozpoczęciu prac nad uchwałą krajobrazową. W urzędzie powołany został także specjalny zespół koordynujący przygotowania. Celem tych działań jest nie tyle usuwanie reklam, co lokowanie ich w harmonii z ładem przestrzennym, podkreślając walory krajobrazowe miasta.

Aby móc ocenić skalę problemu, urząd miasta zlecił przeprowadzenie inwentaryzacji reklam. W ramach przedsięwzięcia wykonano foto-rejestrację i skaning laserowy 3D ulic o łącznej długości przekraczającej 32 kilometry. Zinwentaryzowano 4387 nośników reklamy zewnętrznej, a także wykonano kompleksową analizę występowania nośników reklamowych na wybranych odcinkach dróg.

Zdaniem ekspertów wnioski są jednoznaczne: liczba reklam w przestrzeni publicznej jest znacząca, co powoduje chaos reklamowy – w tym na reprezentacyjnych ulicach Rumi. Ponadto analizy zajęcia pasa drogowego przez reklamy wykazały spory wzrost możliwości pobierania opłat oraz nakładania kar z tego tytułu.

Do czasu uchwalenia uchwały krajobrazowej obowiązują zapisy dotyczące reklam, które zostały zawarte w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego.

Ariel Sinicki
wiceburmistrz Rumi ds. inwestycji

– Przygotowując wstępne zapisy uchwały krajobrazowej, bazujemy nie tylko na wynikach przeprowadzonej inwentaryzacji, ale i na doświadczeniach innych miast, które wprowadziły taki dokument w życie. Jednocześnie chcemy, aby wszelkie zmiany zaszły w porozumieniu z mieszkańcami i przedsiębiorcami, stąd konieczność przeprowadzenia konsultacji. Chyba wszystkim zależy, aby kwestia reklam znajdujących się w miejskiej przestrzeni została uporządkowana, dlatego myślę, że wiele osób chętnie podzieli się z nami swoimi przemyśleniami na ten temat.

Piotr Biankowski PRZEPŁYNĄŁ La Manche!

Zdjęcie wykonane podczas przeprawy, źródło: materiały prasowe

Zdjęcie wykonane podczas przeprawy, źródło: materiały prasowe

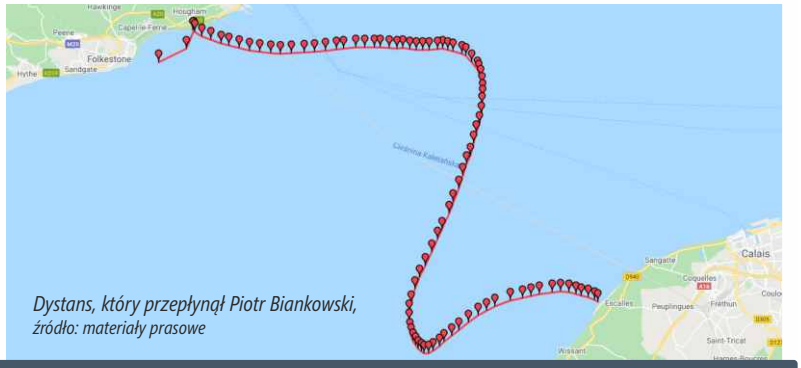

Dystans, który przepłynął Piotr Biankowski, źródło: materiały prasowe

Piotr Biankowski – rumianin, sportowiec ekstremalny, pływak zimowy – przepłynął Kanał La Manche. Dokonał tego jako jedenasty Polak w historii. Mężczyzna zmierzył się z silnymi prądami, lodowatą wodą i ogromnym zmęczeniem, by propagować zbiórkę pieniędzy na rzecz Fundacji Ronalda McDonalda, która prowadzi „Domy poza Domem" dla rodziców dzieci długotrwale hospitalizowanych.

Rumianin rozpoczął przeprawę w sobotę 10 lipca, chwilę po północy czasu polskiego, niedaleko brytyjskiego miasteczka Folkestone. Kapitan dał sygnał dźwiękowy, dzięki któremu obserwatorzy z Channel Swimming Association mogli włączyć stopery, a pływacy wejść do wody. Tego dnia do francuskiego brzegu zmierzało pięciu śmiałków. Wszystkim towarzyszyły łodzie ze wsparciem oraz obserwatorem, który przestrzega nielicznych, ale surowych reguł. Pływający nie mogli dotykać łodzi, więc ich ekipy rzucały im jedzenie i napoje w butelkach. Ponadto, aby próba została oficjalnie uznana, osoby podejmujące się wyzwania mogły być ubrane jedynie w kąpielówki, okularki i pływacki czepek. Przed zimnem chroniła ich lanolina – mieszanina tłuszczu z wełny owczej i wazeliny.

Do godziny 6:00 przedsięwzięcie przebiegało bez większych problemów. Dopiero wtedy Piotr Biankowski nadmienił, że jest mocno zmarznięty, natomiast poważny kryzys przyszedł przed 9:00 czasu polskiego, po przepłynięciu 28 kilometrów. Zmęczenie dało się we znaki, rumianin musiał stoczyć wewnętrzną walkę z samym sobą. Jednak nie poddał się dzięki ogromnemu hartowi ducha oraz wsparciu swojej ekipy. Po 10 godzinach ekstremalny sportowiec miał za sobą już 41 kilometrów, a do brzegu pozostały niespełna 4 mile w linii prostej. Silne prądy spowodowały jednak, że dystans dwukrotnie się wydłużył, na dodatek rumianina goniła burza. Mijając kolejne tankowce i promy, wciąż walczył z żywiołem, sukcesywnie zbliżając się do celu. W końcu się udało – o godzinie 15:38, po przepłynięciu ponad 60 kilometrów, Piotr Biankowski dotarł na brzeg Francji.

– *To było największe wyzwanie w moim życiu, jak dotąd* – powiedział **Piotr Biankowski** po dotarciu do francuskiego brzegu. – *Silny i mroźny wiatr, zacinający deszcz i mocne prądy nie pozwalały mi na płynięcie w linii prostej do brzegu. Musiałem znaleźć z nimi swój rytm i w końcu się dogadaliśmy. Moją pasją jest pływanie w ekstremalnie zimnej wodzie, kocham to robić, ale moją największą motywacją jest pomaganie dzieciom. Jestem szczęśliwy, że połączyłem swoją pasję z dawaniem dobra* – zaznacza.

Tym samym rumianin udowodnił nie tylko wielką siłę oraz ogromne serce, ale i gigantyczne zaangażowanie we wsparcie „Domów poza Domem", które są przeznaczone dla rodziców dzieci długotrwale hospitalizowanych.

– *Mistrz! Zmagał się z wieloma przeciwnościami – silnymi prądami, deszczem, wiatrem, zmęczeniem, lodowatą wodą. Pokazał wielką determinację, odwagę i siłę. I wielkie serce, bo popłynął, by pomóc. Piotr chciał zebrać 15 tysięcy złotych dla Domów Ronalda McDonalda, by rodzice mogli w nich mieszkać bezpłatnie podczas pobytu z dzieckiem w szpitalu* – czytamy na facebookowej stronie Fundacji.

Oficjalne powitanie Piotra Biankowskiego odbyło się 15 lipca w Gdyni. W spotkaniu uczestniczyli m.in. marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk, prezydent Gdyni Wojciech Szczurek, radny powiatu wejherowskiego i utytułowany chodziarz Grzegorz Grinholc, a także przedstawiciel Rady Miejskiej Rumi Marcin Kaczmarek. Finał konferencji był dość nieoczekiwany, ponieważ słynny już pływak ekstremalny poprosił swoją partnerkę… o rękę. W takiej sytuacji odpowiedź pani Beaty mogła być tylko jedna: tak!

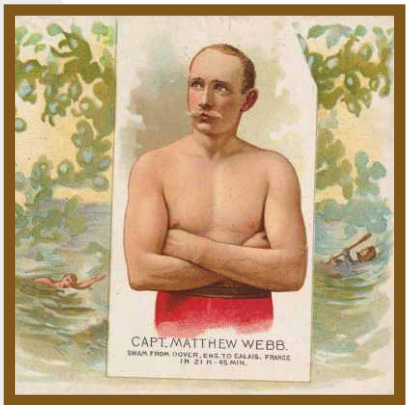

Jako pierwszy Kanał La Manche przepłynął kapitan Mathew Webb w 1875 roku. Do tej pory tego wyczynu dokonało 1698 osób z całego świata. Przepłynięcie Kanału to wciąż jedno z największych współczesnych wyzwań, nazywane jest „pływackim Everestem".

Oficjalne powitanie Piotra Biankowskiego, moment oświadczyn

Wakacyjna zbiórka krwi zakończona sukcesem

Za nami trzecia spośród czterech zaplanowanych na ten rok miejskich zbiórek krwi w Rumi. Tym razem na społeczny apel odpowiedziało 127 potencjalnych dawców, z czego 81 mogło się podzielić życiodajnym płynem. W ten sposób udało się zebrać 36 450 mililitrów krwi, która zasiliła zasoby Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Gdańsku.

Akcja odbyła się 24 lipca w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Personel medyczny dostosował obiekt do swoich potrzeb: szatnie stały się gabinetami lekarskimi, korytarze poczekalniami, a na boisku halowym stanęły specjalistyczne fotele służące do poboru krwi.

Pandemia koronawirusa wymusiła szczególne środki ostrożności, dlatego obowiązywały telefoniczne zapisy na konkretną godzinę. Na miejscu mierzono potencjalnym dawcom temperaturę oraz proszono ich o wypełnienie dodatkowego formularza. Uczestnicy akcji byli także zobowiązani do zasłaniania ust i nosa.

Ze względów zdrowotnych tylko 81 spośród 127 osób udało się honorowo oddać krew, z czego dla 25 było to nowe doświadczenie. Wszyscy dawcy otrzymali w podziękowaniu standardowe zestawy podarunkowe od RCKiK oraz miejskie gadżety.

– *W wakacje sytuacja jest bardzo trudna, zwłaszcza w naszym regionie. Wielu honorowych dawców wyjeżdża na wakacje, z kolei turyści przyjeżdżają do nas w celach rekreacyjnych. Dochodzi do większej liczby wypadków, rośnie zapotrzebowanie na krew, a jej zasoby maleją. Dlatego dziękuję z całego serca wszystkim, którzy pomimo upału i wakacyjnych planów, odpowiedzieli na nasz apel i podzielili się życiodajnym płynem. Dziękuję również całemu personelowi RCKiK w Gdańsku i wszystkim osobom zaangażowanym w organizację zbiórki. Razem ratujecie ludzkie życia* – mówi **Piotr Wittbrodt**, wiceburmistrz Rumi oraz honorowy dawca krwi.

Podczas trzech zorganizowanych w tym roku miejskich zbiórek udało się zebrać łącznie 122,4 litra krwi. Kolejną akcję zaplanowano na 2 października.

Odbierz bezpłatny gadżet, który może uratować życie

Czerwone opakowanie, wyraziste naklejki oraz prosty formularz – z tych trzech elementów składa się zestaw nazywany pudełkiem życia. Ten niewielki gadżet może uratować życie każdemu, kto w chwili przyjazdu karetki nie jest w stanie podać podstawowych informacji o swojej chorobie, uczuleniach czy zażywanych lekach. Urząd Miasta Rumi ma do wydania jeszcze ponad 700 takich bezpłatnych pudełek.

Pudełko Życia to program realizowany w Rumi od 2018 roku. Jest on dedykowany mieszkańcom powyżej 65. roku życia oraz osobom niepełnosprawnym. Główny cel projektu to ułatwienie niesienia pomocy w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia.

Zestaw, który jest bezpłatnie przekazywany zainteresowanym, składa się z plastikowego pojemnika, karty informacyjnej oraz dwóch naklejek przeznaczonych do umieszczenia na lodówce i drzwiach wejściowych. Pozwala to służbom zlokalizować pudełko, w którym znajdą dane, takie jak: kontakt do rodziny, zdiagnozowane choroby i uczulenia czy też lista przyjmowanych leków.

– *Ważne jest, aby starannie i czytelnie wypełnić kartę informacyjną, najlepiej drukowanymi literami. Część formularza dotyczącą przebytych chorób i zażywanych leków można skonsultować z lekarzem. Trzeba też pamiętać o aktualizowaniu danych, jeśli zajdą jakieś zmiany. Karta informacyjna powinna się znajdować w pudełku, a samo pudełko w oznaczonej naklejką lodówce. Naklejka musi się też znaleźć na któryś drzwiach, aby służby wiedziały, że takie pudełko znajduje się w mieszkaniu. Ten prosty system komunikacji pozwoli na szybsze i łatwiejsze udzielenie pomocy w kryzysowej sytuacji. Jest to drobna czynność, która naprawdę może uratować życie* – podkreśla **Piotr Wittbrodt**, zastępca burmistrza Rumi do spraw społecznych.

Pudełko życia można bezpłatnie pobrać w Wydziale Spraw Społecznych Urzędu Miasta Rumi, placówkach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, tutejszych przychodniach, szkołach oraz w stacji pogotowia ratunkowego.

Więcej szczegółowych informacji – tel. 58 679 65 39 lub 58 679 65 41.

Kaszubskie lato w Rumi

Bieg Letni na 45-lecie MOSiR-u oraz Mistrzostwa Bałtyku w Baśce – to tylko niektóre atrakcje rumskiego lata. Motywem przewodnim tych wydarzeń są Kaszuby.

Tegoroczne wakacje rozpoczęły się dla nas Biegiem Letnim, organizowanym 27 czerwca na stadionie miejskim. Tym razem impreza miała charakter jubileuszowy, gdyż zbiegła się z 45. rocznicą powstania MOSiR-u. W pierwszym biegu – przeznaczonym dla dzieci i młodzieży – wzięło udział niespełna 100 osób. Kolejną atrakcją był bieg przedszkolaka, przygotowany z myślą o najmłodszych uczestnikach. Natomiast około 150 osób wystartowało w biegu głównym, na dystansie 5 kilometrów. Zawodnicy najpierw zrobili okrążenie po bieżni, potem pobiegli ulicami Rumi, by przekroczyć metę na stadionie.

Impreza odbyła się w ramach cyklu Kaszuby Biegają 2021. Są to niezależne od siebie biegi na różnych dystansach. Odbywają się raz w miesiącu na terenie Kaszub i nie tylko. Biegi, oprócz propagowania zdrowego stylu życia, mają promować wyjątkowe kaszubskie miejsca oraz ich unikatowe piękno. Imprezy biegowe dla dzieci i młodzieży są organizowane w ramach trwającego równolegle cyklu Małe Kaszuby Biegają.

Jednym z najstarszych uczestników Biegu Letniego był rumianin Edmund Pałasz. Ani wiek, ani kule nie przeszkadzają mu w realizowaniu sportowej pasji. Skończył 74 lata, startuje w biegach na różnych dystansach na terenie całego kraju i nie zamierza rezygnować. Tym razem pan Edmund uczcił swój prywatny jubileusz, gdyż biega dokładnie od 50 lat.

Głównym organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Kaszuby Biegają, a współorganizatorem MOSiR Rumia. Wszyscy uczestnicy otrzymali medale, a zwycięzcy nagrody rzeczowe.

– *Bardzo dziękuję wszystkim za udział. Kultywujemy tradycję imprez biegowych w naszym mieście. Mamy Bieg Wielkanocny, Bieg Pokoju, Rumia Biega i wiele innych. Gratuluję naszym biegaczom, życzę wielu dalszych sportowych sukcesów i zapraszam na imprezy biegowe organizowane przez nasz ośrodek* – mówi **Jolanta Król**, dyrektor MOSiR Rumia.

Kolejną atrakcją sportowego lata były Mistrzostwa Bałtyku w Baśce, które tradycyjnie odbyły się w hali MOSiR-u. Baśka to kaszubska gra karciana, znana jest również w Wielkopolsce pod nazwą Kop. Na Kaszubach od ponad stu lat Baśka przewyższa popularnością pozostałe gry, w tym drugiego pod tym względem Skata. Ci, którzy się nią zajmują, uważają, że równie ważne, jak sam udział w grze, są wartości wychowawcze przekazywane z pokolenia na pokolenie: wzajemny szacunek oraz zasady fair play. Turnieje Baśki organizuje Federacja Kaszëbë Baszka – Lës.

– *Chodzi nam o kultywowanie tradycji, którą jest Baśka na Pomorzu* – mówi **Ireneusz Paszke**, prezes Federacji. – *Grało się w nią z dziada pradziada w kaszubskich domach, przy każdej wizycie cioci lub wujka. Teraz tradycja trochę zanika. Jeszcze 20-30 lat temu w Baśkę grało się wszędzie, nawet na przyjęciach czy weselach. Obecnie próbujemy włączyć do tego młodzież. Chodzimy po szkołach, chcemy zachęcić uczniów do udziału w turniejach.*

Prezes Kaszëbë Baszka – Lës podkreśla, iż gra jest na tyle ciekawa, że zdobyła popularność także poza Kaszubami.

– *Jest znana nawet pod Poznaniem. Na turniej do Rumi przyjechali między innymi zawodnicy z Chełmży, Tucholi, Więcborka, Sępólna Krajeńskiego. Jeżdżą, grają, angażują się. Tylko pozazdrościć im takiego entuzjazmu i zapału* – dodaje Ireneusz Paszke.

W Mistrzostwach Bałtyku wzięło udział 132 uczestników. Turniej rozegrano według obowiązujących przepisów, czyli 5 razy 32 rozdania, w kategorii drużynowej oraz open. Przed rozpoczęciem Ireneusz Partyka odśpiewał hymn Baśkarzy. Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe puchary, medale i nagrody.

– *Turniej Baśki przebiegał w miłej atmosferze i w duchu sportowej rywalizacji. Pragnę serdecznie podziękować włodarzom miasta oraz MOSiR-owi za przychylność i stworzenie nam naprawdę wspaniałych warunków do rozegrania mistrzostw* – podsumowuje prezes.

To nie ostatnie wydarzenie o kaszubskim charakterze, które wpisało się w rumski kalendarz imprez. W naszym mieście regularnie odbywają się także Jarmarki Kaszubskie, organizowane przez rumski oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Do tej pory miało miejsce 27 takich imprez, a przez kilka lat jednym z głównych organizatorów był MOSiR.

– *Była to piękna impreza, organizowana przez nasz Ośrodek przez 14 lat na stadionie miejskim, od 1995 roku. Jubileuszowy, piętnasty jarmark, po raz pierwszy został zorganizowany na scenie letniej przy MDK-u* – mówi Jolanta Król, dyrektor Ośrodka.

Jarmark zazwyczaj (z wyjątkiem pandemicznego roku 2020) zaczynał się w pierwszą niedzielę sierpnia, na scenie letniej przy MDK-u występowały wówczas kaszubskie zespoły. Mieszkańcy gromadzili się, by wspólnie śpiewać, świętować i biesiadować.

Znamy repertuar tegorocznego Kina Letniego w Rumi

W piątek 20 sierpnia odbędzie się premierowy pokaz tegorocznego Kina Letniego w Rumi. Przez trzy weekendy na plenerowym ekranie będą wyświetlane topowe produkcje filmowe ostatnich lat. Wśród zaproponowanych przez miasto tytułów pojawiły się bajki, komedie, dramaty, animacje, a także filmy akcji i obyczajowe. Ostatecznie o doborze repertuaru zdecydowali mieszkańcy uczestniczący w internetowym głosowaniu.

Filmowy plebiscyt odbywał się na facebookowym profilu miasta (**@Miasto Rumia**). Najpierw mieszkańcy wytypowali tytuły, których potencjalnymi odbiorcami są rodziny z dziećmi. W tej kategorii najwięcej głosów uzyskały: *Tajemniczy ogród* (2020), *Chłopiec z burzy* (2019) oraz *Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Rabuś z pociągu* (2020). Następnie dorośli widzowie wybrali filmy dla siebie, tym samym w repertuarze pojawiły się tytuły: *Dżentelmeni* (2019), *(Nie)znajomi* (2019) i *Pewnego razu... w Hollywood* (2019).

Filmy będą wyświetlane w piątki i soboty na terenie jednego z dwóch miejskich parków: przy ulicy Mickiewicza i ulicy Filtrowej. Na miejscu, oprócz plenerowego ekranu, jak co roku czekać będą również leżaki oraz popcorn – wszystko bezpłatnie.

Jest to czwarta edycja Kina letniego w Rumi realizowanego w takiej formule. Organizatorami wydarzenia są: Miejski Dom Kultury w Rumi oraz Urząd Miasta Rumi.

Repertuar Kina Letniego w Rumi:

- 20 sierpnia, godz. 20:45, park Żelewskiego, film pt. Chłopiec z burzy
- 21 sierpnia, godz. 20:45, park Starowiejski, film pt. Dżentelmeni
- 27 sierpnia, godz. 20:45, park Żelewskiego, film pt. Pewnego razu... w Hollywood
- 28 sierpnia, godz. 20:45, park Starowiejski, film pt. Tajemniczy ogród
- 3 września, godz. 19:45, park Starowiejski, film pt. Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Rabuś z pociągu
- 4 września, godz. 19:45, park Żelewskiego, film pt. (Nie)znajomi

www.domkulturyrumia.pl
MDK RUMIA
Kultura Bliżej Ludzi

„Od pasji do pracy" – Magdalena Pieńkowska

W dziesiątym, jubileuszowym odcinku „Kultury Bliżej Ludzi" gościem Agnieszki Skawińskiej była Magdalena Pieńkowska – absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, wychowanka sekcji plastycznej Miejskiego Domu Kultury w Rumi.

Od lewej: Dyrektorka MDK-u Agnieszka Skawińska i artystka Magdalena Pieńkowska

W 2012 roku Magdalena Pieńkowska gościła w Dworku pod Lipami z wystawą pt. „Magdydurke". Jest założycielką pracowni artystycznej w Rumi, gdzie prowadzi warsztaty z rysunku i ceramiki dla różnych grup wiekowych, a także przygotowuje do egzaminów szkół plastycznych.

Artystka zapytana o moment, w którym zdecydowała, że jej pasja stanie się również drogą zawodową, opowiada o swoich pierwszych pracach, rozwijającej się wówczas miłości do pędzla, a także pewności, co do przekonania, że sztuka będzie jej sposobem na życie, a nie jedynie chwilową przygodą.

Z uśmiechem wspomina, że kiedy dorośli pytali ją, kim zostanie w przyszłości, odpowiadała: artystką. Jedyną osobą, która poważnie traktowała te zamiary, była pani prowadząca zajęcia plastyczne w MDK-u, czyli Beata Went. Okazało się, że to wsparcie było niczym podmuch wiatru, który młodej malarce dodał skrzydeł i poniósł przez studia artystyczne aż do własnej pracowni, gdzie aktualnie dzieli się swoim talentem z innymi. Tym bardziej, że oddanie się pracy twórczej jest pewnego rodzaju procesem prowadzącym do równowagi i rozwoju.

W części muzycznej jubileuszowego odcinka wystąpiła Magdalena Smuk – aktorka, absolwentka Studium Wokalno-Aktorskiego im. D. Baduszkowej w Gdyni oraz solistka Teatru Muzycznego w Gdyni. Można zobaczyć ją w spektaklach: „Lalka", „Skrzypek na dachu", „Szalone nożyczki", „Avenue Q", „Chłopi", „Cud albo Krakowiaki i Górale", „Ghost". Za rolę Roxi Hart w „Chicago" otrzymała najwyższą nagrodę jury II Festiwalu Teatrów Muzycznych oraz nagrodę publiczności dla najlepszej aktorki. W 2012 roku otrzymała nagrodę teatralną prezydenta Gdyni za kreację aktorską w spektaklu „Tango Nuevo".

Zapraszamy do oglądania odcinka na kanale YouTube oraz Facebooku – @MDK Rumia.

Autorką rubryki jest Agnieszka Skawińska, dyrektorka Miejskiego Domu Kultury w Rumi

Letni relaks przy Dworku pod Lipami

Lipiec przywitał nas upalnym, wręcz tropikalnym, klimatem. W takich warunkach człowiek myśli jedynie o „chilloutowym" spędzaniu czasu wolnego. Lody i leżaki, a przy tym muzyka w tle, wtapiająca się w otoczenie jak promienie słoneczne. Miejski Dom Kultury w Rumi zapewnił mieszkańcom tego typu atrakcje, organizując wydarzenie pod nazwą Letni Chill.

W piątkowe popołudnia, na ganku Dworku pod Lipami, zabrzmiały instrumenty, które niosły muzykę w przestrzeń parku Starowiejskiego. Gdyby nie wichury i burze z piorunami, które zmusiły nas do odwołania pierwszego spotkania, park grałby w rytmie tanga za sprawą kwartetu „Cuarteto Re!".

Pogoda była dla nas jednak łaskawa 16 lipca i dzięki temu mieszkańcy mogli posłuchać muzyki na żywo w wykonaniu zespołu Macieja Łaszkiewicza, w którego skład wchodził saksofon, akordeon oraz klawisz. Dodatkowo temperaturę powietrza podkręcały pokazy tańca latynoamerykańskiego oraz lekcje salsy i bachaty z tancerzami Stacji Muzyka z Rumi. Głodniejsi mieszkańcy zamiast lodów wybierali burgery i frytki, a dzieci korzystały ze strefy zabaw z dmuchanym zamkiem.

To nie koniec wakacyjnego relaksu, w sierpniu zapraszamy na powtórkę z rozrywki. Zaplanowaliśmy dwa kolejne Letnie Chille, które odbędą się **20** oraz **27 sierpnia**, w godz. **18.00-22.00**, na placu przed **Miejskim Domem Kultury w Rumi**.

MDK dla dzieci!

Wakacje to czas odpoczynku od szkoły, lekcji, zadań domowych, a przede wszystkim spędzony z dala od komputera. To również czas na żywy kontakt ze sztuką oraz budowanie relacji z rówieśnikami. Dlatego wycieczki autokarowe z podopiecznymi stanowią gwóźdź letniego programu, który tradycyjnie, także w tym roku, pojawił się w naszej ofercie. Oprócz jednodniowych wyjazdów – przepełnionych atrakcjami takimi jak labirynt w polu kukurydzy czy odwiedziny u alpak z ogniskiem i kiełbaskami w tle – Miejski Dom Kultury w Rumi zaprasza dzieci do „Teatru pod Chmurką".

Dwa spektakle Zawodowego Teatru MDK-u spotkały się z bardzo szerokim zainteresowaniem ze strony dzieci i dorosłych. Przybyłe pod scenę letnią tłumy obejrzały bajkę pod tytułem „Dyzio w krainie wyobraźni" oraz drugie przedstawienie – „Adonis ma gościa". Spektakle uczą, bawią i są źródłem edukacji artystycznej, która jest celem działalności naszego rodzimego teatru. Muzyczne przedstawienia, poruszające kwestie odrzucenia, inności, przebaczenia oraz wartości przyjaźni, bardzo dobrze zostały przyjęte przez naszych wakacyjnych widzów. Dlatego ci, którzy jeszcze nie mieli szansy udać się do „Teatru pod chmurką", będą mogli to zrobić w sierpniu.

Na janowskiej scenie letniej, będącej sercem parku Żelewskiego (ul. Filtrowa), spektakle będą grane w:

- **czwartek 19 sierpnia, godz. 17.00, „Dyzio w krainie wyobraźni",**
- **czwartek 26 sierpnia, godz. 17.00, „Adonis ma gościa".**

Stacja Kultura BIBLIOTEKA RUMIA

Gorący lipiec w Stacji Kultura

To był gorący lipiec – nie tylko za sprawą wysokich temperatur, ale również, dlatego, że w Stacji Kultura działo się wiele!

Warsztaty detektywistyczne z Mają Strzałkowską

Z początkiem lipca ruszyły działania związane z realizacją projektu „Z kamerą wśród książek". Odbyły się warsztaty animacji poklatkowej, spotkania autorskie, detektywistyczne i kreatywne. Podczas młodzieżowych warsztatów animacji poklatkowej grupa uczestników tworzyła postaci i scenografię, by za pomocą filmowej techniki „stop motion" ożywić swoich ulubionych bohaterów literackich. Na zakończenie, przy użyciu smartfonów oraz aplikacji, warsztatowicze nakręcili autorskie filmy.

Dobra zabawa dopisała również na warsztatach detektywistycznych z Mają Strzałkowską. Poznawanie historii Julki i Szpulki, wspólne rysowanie oraz rozwiązywanie zagadek obudziły w dzieciach detektywistyczną pasję. Natomiast uczestnicy warsztatów kreatywnych z Agnieszką Rączkowską poznali historię wilka, który… wypadł z książki, i twórczo bawili się wokół jego przygód.

Dzięki zajęciom z Emiliem Jose Hernandezem Valero biblioteka przeniosła się do słonecznej Hiszpanii. Uczniowie poznawali tamtejszy język, kulturę i tradycję poprzez naukę podstawowych zwrotów, wspólne czytanie, słuchanie opowieści o zwyczajach, świętach, a nawet… poprzez odtańczenie makareny. Przy okazji opowieści o Murcii – regionie, z którego pochodzi Emilio – dowiedzieli się, że tamtejsze upały oznaczają ponad 40 stopni Celsjusza.

„Biblioteka w walizce" w parku Żelewskiego

Oprócz tego bibliotekarze po raz kolejny spakowali walizki i przenieśli się do parku Żelewskiego w Janowie, by twórczo i radośnie spędzać czas z mieszkańcami. Czytano książki, dzieci i dorośli wykonywali prace plastyczne inspirowane bajkami, grali w gry planszowe i rysowali. W ramach tegorocznej „Biblioteki w walizce" bawiło się ponad 120 czytelników!

#książkanaweekend

„Uderz się w serce"

Powieść „Uderz się w serce" autorstwa Amelii Nothomb jest świetnie „skrojona", napisana plastycznym i przejrzystym językiem.

Historia życia Diane jest ciekawa i intrygująca. Ta śliczna i inteligenta dziewczyna jawi się jako ktoś, kto ma perfekcyjne życie. Jednak dowiadujemy się, że jej żywotowi daleko do ideału... Okazuje się bowiem, iż Diane ma bardzo trudną relację z matką, jest dzieckiem niekochanym i nieakceptowanym. Oczywiście ta nadszarpnięta więź rzutuje na całą egzystencję bohaterki.

Akcja skupia się jak światło w soczewce – protagonistka rozpaczliwie szuka akceptacji u znajomej kobiety, która notabene jest w wieku jej matki i... nie kocha swojej córki. Historia zatacza krąg, Diane rozumie, iż zaufała niewłaściwej osobie.

Jak potoczą się jej losy? Jakich wyborów dokona główna bohaterka? Zachęcam do lektury, bo czyta się świetnie.

Autorką recenzji jest Aleksandra Barankiewicz

Stacja Kultura laureatką ogólnopolskiej nagrody Zwyrtała

Rumska biblioteka drugi raz z rzędu odebrała główną nagrodę za najlepszą akcję promującą czytanie. W ubiegłym roku był to projekt „Obłoki jasne nad tobą. Słowo. Obraz. Taniec". Tym razem nagrodzony został projekt „Od baśni do fantasy", w ramach którego powstały m.in. Kaszubajki, czyli opowieści o potworach z Kaszub.

Ogólnopolska nagroda Zwyrtała przyznawana jest co roku w ramach Międzynarodowego Festiwalu Literatury Dziecięcej Rabka Festival. W imieniu biblioteki laury po raz kolejny odebrała Kinga Lanc – autorka i koordynatorka zwycięskiego projektu. Dyplomy i gratulacje powędrowały ponadto do całego zespołu realizującego nagrodzoną akcję: Agnieszki Doborzyńskiej – autorki gry Kaszubski Skarb, dr Elżbiety Żukowskiej – prowadzącej warsztaty literackie, Łukasza Kowalczuka – odpowiedzialnego za identyfikację wizualną i ilustracje, a także Anny Dunst – przedstawicielki Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

Jury konkursowe podkreśliło, iż projekt „Od baśni do fantasy" zwyciężył „ze względu na ogromną wartość przedsięwzięcia, zakres jego realizacji, znakomitą promocję kultury kaszubskiej wśród dzieci. Projekt ponadto jest świadectwem znakomitego połączenia promocji literatury i kultury kaszubskiej z aktywizacją wielu instytucji i odbiorców w różnym wieku, rozbudzeniem ich kreatywności […]".

Efektem projektu są Kaszubajki, czyli zbiór bajek dla dzieci opartych na kaszubskiej mitologii. Kaszubajki powstały w ramach warsztatów literackich prowadzonych przez dr Elżbietę Żukowską. Bohaterem każdej opowieści jest inny stwór, który rezyduje na Kaszubach: Jablon, co jabłka podkrada; Mora, co ludziom spać nie daje; olbrzymie Stolemy i Purtek, chętnie rozsiewający brzydkie zapachy. Publikacja zawiera także mapę miejscowości Niesforne Gacie, słowniczek oraz niezwykłe ilustracje, pełniące funkcję kolorowanek. Dzięki współpracy ze Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim Kaszubajki zostały przetłumaczone na język kaszubski, wydany też został dwujęzyczny audiobook. Ponadto fantastyczne stwory zamieszkujące kaszubski krajobraz stały się inspiracją do stworzenia gry mobilnej pt. Kaszubski Skarb. W ramach projektu odbywały się także warsztaty kreatywne i spotkania z autorami. Powstał też biblioteczny poradnik literacki dla początkujących pisarek i pisarzy. Wszystkie materiały dostępne są bezpłatnie na stronie **bibliotekarumia.pl**.

Kinga Lanc i Łukasz Kowalczuk z nagrodą

Zmiana godzin pracy Stacji Kultura

Dostęp do czytelni oraz internetu pozostaje bez zmian. Nadal obowiązują maseczki i dezynfekcja rąk.

Stacja Kultura BIBLIOTEKA RUMIA

Godziny otwarcia Stacji Kultura
poniedziałek: 10.00-18.00
wtorek: 10.00-18.00
środa: nieczynne
czwartek: 10.00-18.00
piątek: 10.00-18.00
sobota: 10.00-15.00

Budowa węzła integracyjnego w Janowie

Znajdująca się nad wjazdem do tunelu kładka pod koniec lipca została oddana do użytkowania. Nowa konstrukcja stanowi duże udogodnienie dla wszystkich, którzy przemieszczają się pomiędzy peronem a ulicą Sobieskiego – zwłaszcza dla rodziców z wózkami dziecięcymi, rowerzystów czy osób z niepełnosprawnościami.

Prawdopodobnie jeszcze w sierpniu zostanie oddany do użytkowania parking przy ul. Obrońców Westerplatte.

Pozostałe prace związane z budową węzła integracyjnego w Janowie są realizowane zgodnie z harmonogramem.

Rewitalizacja osiedla Zagórze

Trwają prace związane z zagospodarowaniem zieleni, realizacją nawierzchni pod siłownię zewnętrzną, a także przygotowywaniem terenu pod ścieżki wykonane z nawierzchni mineralnej i desek kompozytowych.

Inwestycja realizowana z dofinansowaniem zewnętrznym.

Fundusze Europejskie Program Regionalny | URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Rewitalizacja Wzgórza Markowca

Postępuje korytowanie pod ścieżki dla pieszych, budowa sieci elektroenergetycznej niskiego napięcia (oświetlenie) oraz realizacja schodów podestowych. Jednocześnie prowadzone są roboty fundamentowe pod wieżę obserwacyjną i pomost widokowy.

Inwestycja realizowana z dofinansowaniem zewnętrznym.

Fundusze Europejskie Program Regionalny | URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Budowa boiska do gry w bule

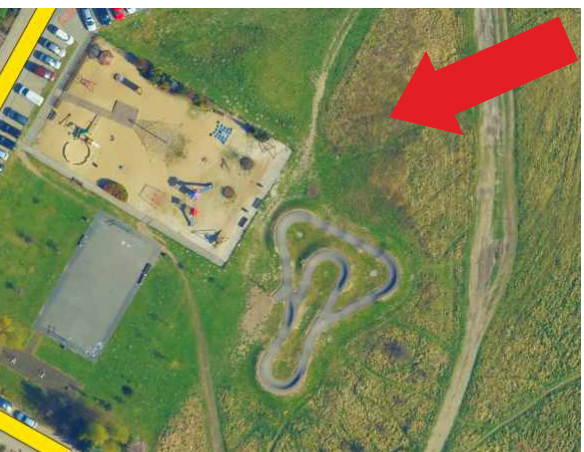

W połowie czerwca nastąpiło otwarcie ofert na wyłonienie wykonawcy boiska, w lipcu podpisano umowę i rozpoczęto budowę obiektu przy ul. Sędzickiego. Prace powinny się zakończyć w sierpniu tego roku.

Inwestycja realizowana z Budżetu Obywatelskiego.

MIEJSKICH INWESTYCJI

Rozbudowa oświetlenia ulicznego

Doświetlono przejścia dla pieszych przy ul. Polnej, Błoń Janowskich, Sabata oraz Dąbrowskiego (na wysokości budynków oznaczonych numerami 12 i 48). Trwają przygotowania do rozpoczęcia podobnych prac przy Szkole Podstawowej nr 4 (przejście dla pieszych na ul. Świętojańskiej) oraz na ul. Kamiennej i Sabata (roboty obejmą trzy przejścia dla pieszych).

Pracownicy urzędu miasta czekają na dokumentację ze spółki Energa Oświetlenie dotyczącą wykonania projektu oświetlenia masztu flagowego zlokalizowanego na rondzie rotmistrza Witolda Pileckiego. Efekt będzie widoczny jeszcze w tym roku.

Ponadto pracownicy urzędu miasta zlecili wykonanie audytu oświetlenia ulicznego na terenie Rumi.

Rozwój terenów inwestycyjnych

Spółka Rumia Invest Park otrzymała dofinansowanie w wysokości 3,4 mln zł na realizację projektu pt. „Kompleksowe przygotowanie terenów inwestycyjnych pod działalność przemysłowo-usługową w Rumi – etap II". W ramach inwestycji powstanie kolejny odcinek drogi komunikujący tereny inwestycyjne w północnej części Rumi. Jednocześnie zagospodarowane zostaną następne obszary przeznaczone pod inwestycje – niespełna 8 hektarów. Główne cele przedsięwzięcia to zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej Rumi oraz rozwój lokalnej przedsiębiorczości, a w konsekwencji stworzenie nowych miejsc pracy dla mieszkańców.

Remont chodnika na ul. Wybickiego

W pierwszym etapie prace są realizowane na odcinku od ul. Mickiewicza do ul. Derdowskiego. Stare płyty zostaną wymienione na kostkę brukową, pojawią się również nowe krawężniki oraz obrzeża chodnikowe. Następnie wykonawca zajmie się pozostałym fragmentem ul. Wybickiego. Prace potrwają do końca sierpnia.

Ruszają prace na ul. Żołnierzy I Dywizji Wojska Polskiego

W piątek 23 lipca przebiegający przez Rumię fragment drogi wojewódzkiej numer 100 formalnie stał się placem budowy. Celem inwestycji jest stworzenie bitumicznej ścieżki rowerowej na odcinku od ul. Przyrzecznej do granicy z gminą Kosakowo.

Zakres prac obejmuje m.in. wykonanie ciągu pieszo-rowerowego wraz z odwodnieniem, przebudowę sieci gazowej i elektroenergetycznej, a także budowę kładki nad Zagórską Strugą. Wykonawcą jest konsorcjum firm Kruszywo sp. z o.o. oraz Bituminium sp. z o.o. Wartość inwestycji, realizowanej wspólnie przez Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego oraz Urząd Miasta Rumi, to ponad 4,4 mln zł.

– *Na około 1,5-kilometrowym odcinku powstanie bitumiczna ścieżka rowerowa z dopuszczeniem ruchu pieszego. Wreszcie bezpiecznie będzie można przejechać drogą wojewódzką. Umowa została podpisana w połowie lipca, wykonawca ma 120 dni na realizację, a prace rozpoczną się w sierpniu* – mówi **Ariel Sinicki**, wiceburmistrz Rumi do spraw inwestycji. – *Jak każda realizacja inwestycji również ta będzie powodowała utrudnienia dla mieszkańców, za co z góry przepraszamy. Będziemy się starali o wszystkich zmianach organizacji ruchu na bieżąco informować. Na pewno wprowadzony zostanie ruch wahadłowy na niektórych odcinkach, niemniej musimy wytrzymać te niedogodności, żeby jeszcze w tym roku cieszyć się z pięknej drogi rowerowej. To bardzo ważna inwestycja, która była potrzebna naszemu miastu już od dawna, dlatego ogromnie się cieszę, że uda się ją zrealizować dzięki współpracy z urzędem marszałkowskim, przy dużym wkładzie finansowym naszego miasta* – podsumowuje.

CO SŁYCHAĆ W DOLINIE REDY I CHYLONKI nr 202

KOMUNALNY ZWIĄZEK GMIN "DOLINA REDY I CHYLONKI" ROK ZAŁOŻENIA 1991

OGŁOSZENIE PARTNERA

OSZCZĘDZAJMY WODĘ, NATURĘ I… PIENIĄDZE

WODA jak o nią dbać? czyli dobre praktyki na gospodarowanie wodą

Zmiana klimatu to jedno z największych zagrożeń, jakie czekają ludzi. Mamy dwa kierunki działań, jakie musimy podjąć.

Pierwszy to ograniczanie skali i tempa zmian poprzez zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych. Możemy ją ograniczyć m.in. przez stosowanie odnawialnych źródeł energii (OZE) czy przyłączenie gospodarstwa domowego do miejskiej sieci ciepłowniczej i rezygnacji z pieca węglowego. Uczmy się także oszczędzać energię, a gdy tylko możliwe korzystajmy z transportu publicznego lub jazdy rowerem.

Drugim działaniem jest adaptacja do zmian klimatu, w tym właściwe zagospodarowanie wód opadowych. Obecnie wyznaczona jest jasna hierarchia postępowania z wodami opadowymi. Jak najwięcej powinniśmy jej zatrzymać w miejscu, gdzie faktycznie pada, a nadmiar odprowadzać. Retencja – czyli magazynowanie wody – staje się o tyle ważna, że w najbliższych latach przewiduje się coraz częstsze okresy suszy na terenie naszego kraju.

Wody opadowe nie mogą spływać do ścieków

Od 2018 roku wody opadowe i roztopowe utraciły status ścieków, a odprowadzanie deszczówki do kanalizacji bytowej, z której ścieki kierowane są do oczyszczalni, jest niedozwolone. Niezgodne z prawem jest też odprowadzanie deszczówki na działkę sąsiada lub kształtowanie spadku terenu w taki sposób, aby woda spływała w stronę jego posesji bądź na ulicę.

Magazynuj deszczówkę – to się opłaca!

Zagospodarowanie deszczówki to jednak również okazja do oszczędności, jak i zadbania o środowisko naturalne. W przypadku budynków niskich lub takich, dla których nie ma możliwości przyłączenia do sieci kanalizacji deszczowej, dopuszcza się odprowadzenie wód opadowych na własny teren nieutwardzony, do studni chłonnych lub zbiorników retencyjnych. Aby korzystać z deszczówki, wystarczy ustawić zbiornik przy rurze spustowej i połączyć go np. ze zbiornikiem na wodę. Darmową wodą deszczową można z powodzeniem zastąpić ponad 45% wody wodociągowej zużywanej w domu, za którą musimy płacić.

Ogrody deszczowe to kolejna forma małej retencji. Przypominają zwyczajny ogród, składają się jednak w większości z wyselekcjonowanych gatunków roślin, które oczyszczają wodę opadową oraz znoszą okresy suszy i zalewania. A dodatkowo zdobią naszą posesję.

Co jeszcze możemy zrobić?

Ograniczajmy powierzchnie utwardzane na swojej nieruchomości lub stosujmy powierzchnie przepuszczalne dla wody. Należy też inwestować w zieleń wszędzie, gdzie tylko można: skwery, parki, domowe ogródki, balkony, zielone dachy i ściany. Wszystko jest ze sobą powiązane i każda, nawet najmniejsza decyzja, ma znaczenie w globalnym świecie.

Materiał opracowany przez Komunalny Związek Gmin „Dolina Redy i Chylonki"
ul. Konwaliowa 1, 81-651 Gdynia, www.kzg.pl, sekretariat@kzg.pl, 58 624 66 11

RAZEM CHRONIMY ŚRODOWISKO!

NASI PARTNERZY: Eko Dolina, opec

DLACZEGO W STAWIE NIE MA WODY?

Zdarza się, że ze stawu, który znajduje się w parku Starowiejskim, znika woda. Wówczas do Urzędu Miasta Rumi kierowane są pytania o przyczyny tego zjawiska. Odpowiedź jest tylko jedna: zagrożenie powodziowe.

Ekosystemy wodne, które znajdują się w sąsiedztwie terenów zabudowanych, mają wpływ na różne sfery. Zagórska Struga przez wieki pełniła w Rumi ważną funkcję gospodarczą i krajobrazową. Jej górski charakter i malowniczy przebieg były opisywane w licznych artykułach prasowych i przewodnikach publikowanych na przełomie XIX i XX wieku. Sytuacja zmieniła się krótko po zakończeniu drugiej wojny światowej.

Budowa dużych zakładów garbarskich w bezpośrednim sąsiedztwie potoku spowodowała jego całkowitą degradację. W okresie PRL-u mieszkańcy Rumi określali rzekę dosadnie: „cuchnąca", „wielobarwna", „pełna odpadów". Powód tej dramatycznej metamorfozy był prozaiczny – odpady garbarskie kierowano bezpośrednio do wody. W ten sposób niegdysiejszy symbol Rumi na wiele lat zamieniono w ściek.

Współcześnie Zagórska Struga powoli odzyskuje należny jej status. Znacznie poprawił się jej stan sanitarny i poziom rybostanu. Coraz więcej mieszkańców dostrzega zalety rzeki. Potok oraz zasilany przez niego staw, który mijamy podczas spacerów po parku Starowiejskim, są doceniane przede wszystkim za walory rekreacyjno-turystyczne. Ten atrakcyjny element krajobrazu pełni jednak znacznie ważniejsze funkcje – zwiększa wilgotność powietrza, jest siedliskiem dla licznych gatunków fauny i flory, a także może być źródłem wody w przypadku pożaru.

Aby staw wodny zachował swoje walory, pracownicy urzędu miasta podejmują różne działania w zakresie jego utrzymania, takie jak: regularne oczyszczanie, monitorowanie stanu zbiornika, zarybianie oraz umacnianie linii brzegowej. Zdarza się również, że konieczne jest całkowite spuszczenie wody.

– *Najważniejsze jest bezpieczeństwo mieszkańców. Dlatego, kiedy tylko otrzymujemy ostrzeżenia o skrajnie dużych opadach deszczu, weryfikujemy prognozy i podejmujemy decyzję, czy opróżnić staw. Robimy to po to, by woda, która przyjdzie, mogła bez przeszkód przepłynąć przez zbiornik. W przeciwnym razie mogłaby się spiętrzyć i zalać budynki mieszkalne zlokalizowane po obu stronach rzeki, pomiędzy stawem a ulicą Wybickiego, a nawet jeszcze wyżej, w kierunku torów kolejowych. Do takiej sytuacji doszło między innymi w 2016 roku* – mówi **Ariel Sinicki**, wiceburmistrz Rumi do spraw inwestycji. – *Niedawno, w połowie lipca, pojawiło się dość poważne ostrzeżenie meteorologiczne, dlatego spuściliśmy wodę ze stawu. U nas ta prognoza się nie sprawdziła, chmura przeszła nad Niemcy, gdzie wyrządziła ogromne straty. Lepiej więc od razu opróżnić zbiornik, niż później płakać po szkodzie* – dodaje.

Po unormowaniu się pogody woda jest na powrót wpuszczana do zbiornika poprzez regulację zastawek. Niemniej, jak zauważają przedstawiciele urzędu miasta, widok pustego stawu w parku Starowiejskim prawdopodobnie będzie coraz częstszy. Wynika to ze zwiększającej się częstotliwości występowania ekstremalnych zjawisk pogodowych, takich jak: upały, susze i gwałtowne ulewy.

– *W ciągu pięciu ostatnich lat odnotowaliśmy w Rumi cztery deszcze stuletnie, czyli o prawdopodobieństwie wystąpienia raz na sto lat. Jednocześnie, pomijając epizody burzowe, susza znacząco postępuje, przez co w tym roku zabrakło wody dla koła młyńskiego i potoku. Poziom wody wynosi około 1,2 metra, czyli 10 centymetrów mniej niż oczekiwaliśmy. Dlatego też chcemy w najbliższym czasie przerobić koło, aby do jego napędzenia potrzebne były znacznie mniejsze ilości wody. Pusty staw ma jednak swoje plusy, jest to świetna okazja do posprzątania zalegających na dnie śmieci, których niestety nigdy nie brakuje* – podsumowuje wiceburmistrz Rumi.

Odpady komunalne – odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania (część I)

Od stycznia 2020 roku w Rumi obowiązuje nowy system śmieciowy. Zmienił się wówczas wzór deklaracji, stawki oraz ulgi. Pojawiła się też nowa frakcja odpadów (bio-kuchenne). Pomimo upływu czasu niektóre kwestie dotyczące odpadów komunalnych wciąż są niejasne dla części mieszkańców. W poniższym zestawieniu przedstawiamy odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania.

Kto ma obowiązek złożenia deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi?

Obowiązek złożenia deklaracji spoczywa na właścicielu nieruchomości. Przez właściciela rozumie się także: współwłaścicieli, użytkowników wieczystych, jednostki organizacyjne, osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością. W przypadku zabudowy wielorodzinnej deklarację składa zarząd spółdzielni lub wspólnoty bądź zarządca.

Kiedy należy złożyć deklarację?

Pierwszą deklarację należy złożyć w ciągu 14 dni od daty zamieszkania przez pierwszego mieszkańca lub w ciągu 14 dni od daty wytworzenia pierwszych odpadów komunalnych.
Kolejną deklarację należy złożyć jedynie, jeśli zmienią się dane, na których podstawie obliczana jest należna opłata (np. zmiana liczby domowników, zmiana miejsca zamieszkania, chęć skorzystania z ulgi z tytułu kompostowania), w terminie do dziesiątego dnia miesiąca następującego po zajściu zmiany. Opłatę w zmienionej wysokości uiszcza się za miesiąc, w którym nastąpiła zmiana.

Czy mogę złożyć deklarację mailowo?

Nie, deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi należy złożyć osobiście w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Rumi, przesłać pocztą bądź elektronicznie poprzez platformę ePUAP (więcej informacji na stronie: **rumia.eu/nowy-wzor-deklaracji-o-wysokosci-oplaty-za-gospodarowanie-odpadami-komunalnymi**-).

Co się stanie, jeśli nie złożę deklaracji?

W przypadku niezłożenia deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi bądź wystąpienia u pracownika urzędu podejrzeń dotyczących prawdziwości danych zawartych w formularzu wszczęte zostanie postępowanie, na podstawie którego wydana zostanie decyzja określająca wysokość opłaty.

Czy otrzymam pojemniki na śmieci?

Mieszkańcy domów jednorodzinnych zobowiązani są do wyposażenia posesji w pojemnik na odpady zmieszane we własnym zakresie, natomiast kosz na odpady bio-kuchenne zapewnia gmina. Worki do segregacji pozostałych odpadów mieszkaniec powinien odebrać w firmie wywozowej (aktualnie jest to Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Rumi, ul. Dębogórska 148).
W przypadku zabudowy wielorodzinnej zakup pojemnika na odpady zmieszane leży w gestii właścicieli nieruchomości, w których imieniu działa zarząd wspólnoty bądź zarządca. Natomiast pojemniki do segregacji pozostałych odpadów zapewnia gmina.

Ile worków lub pojemników do segregacji powinienem otrzymać od firmy wywozowej?

Pakiet dla zabudowy jednorodzinnej składa się z:

- jednego worka do gromadzenia makulatury na każdy termin odbioru odpadów;
- jednego worka do gromadzenia szkła na każdy termin odbioru odpadów;
- jednego worka do gromadzenia plastiku na każdy termin odbioru odpadów;
- jednego worka do gromadzenia popiołu na każdy termin odbioru odpadów;
- dwóch worków do gromadzenia odpadów bio-zielonych na każdy miesiąc (dla lokalu, do którego przylega przydomowy ogród, a właściciel nie zadeklarował posiadania przydomowego kompostownika);
- trzech woreczków do pośredniego gromadzenia odpadów bio-kuchennych na każdy tydzień.

Jeśli lokal zamieszkują więcej niż 4 osoby, liczba dostarczanych worków i woreczków zwiększa się odpowiednio na każde następne 4 osoby (dotyczy to: makulatury, szkła, plastiku i odpadów bio-kuchennych).
Firma wywozowa zaopatrzy również posesję w pojemnik na odpady bio-kuchenne, chyba że właściciel nieruchomości zadeklarował, iż posiada przydomowy kompostownik, w którym gromadzi te pozostałości.

Pakiet dla zabudowy wielorodzinnej składa się z:

- zestawu pojemników do selektywnego gromadzenia każdego rodzaju odpadów (makulatura, szkło, plastik, popiół oraz bio-kuchenne) dla każdej deklaracji lub wiaty śmietnikowej;
- dwóch worków do gromadzenia odpadów bio-zielonych na każdy miesiąc (dla lokalu, do którego przylega przydomowy ogród);
- trzech woreczków do pośredniego gromadzenia odpadów bio-kuchennych na każdy tydzień dla każdego lokalu mieszkalnego.

Nie potrzebuję pojemnika na odpady bio-kuchenne, ponieważ je kompostuję. Co zrobić z dostarczonym kubłem?

Jeżeli właściciel nieruchomości kompostuje odpady bio-kuchenne i bio-zielone (za co uzyskuje zwolnienie z części opłaty), powinien zaznaczyć w deklaracji, w rubryce E (oświadczenie o posiadaniu kompostownika i kompostowaniu bioodpadów), punkt pierwszy. Wówczas podmiot świadczący usługę odbioru odpadów zostanie zobligowany do zabrania pojemnika z posesji.

Gdzie znajdę harmonogram wywozu odpadów komunalnych?

Harmonogram dostępny jest na stronie **rumia.eu** w zakładce Środowisko, w aplikacji mobilnej BLISKO oraz w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Rumi.

Jak zapłacić za wywóz śmieci?

Opłata naliczana jest na podstawie złożonej przez właściciela nieruchomości deklaracji. Dla każdego deklarującego generowany jest indywidualny rachunek bankowy, którego dane otrzymuje się pocztą. Opłatę należy wnosić na wskazany rachunek, do piętnastego dnia kolejnego miesiąca (np. opłatę naliczoną za styczeń należy uiścić do 15 lutego). Wpłat można dokonywać także gotówką w oddziałach Banku Rumia Spółdzielczego (w kasie Urzędu Miasta Rumi przy ul. Sobieskiego 7 oraz w placówce banku przy ul. Morskiej 21).

Ile wynosi ulga z tytułu posiadania przydomowego kompostownika?

Częściowe zwolnienie z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi przysługuje właścicielom domków jednorodzinnych, którzy kompostują bioodpady (bio-kuchenne i bio-zielone) w przydomowym kompostowniku. **Miesięczna stawka wynosi wówczas 25 zł od osoby.** Aby skorzystać z ulgi, należy zaznaczyć w deklaracji punkt 1 rubryki E. Osoby korzystające z tej ulgi nie otrzymają od gminy worków na odpady bio-zielone ani pojemnika na odpady bio-kuchenne.

Kto może sprawdzić, czy posiadam kompostownik?

Mogą to zweryfikować pracownicy Straży Miejskiej w Rumi. Brak zadeklarowanego kompostownika wiąże się z utratą prawa do ulgi, a ponowne z niej skorzystanie będzie możliwe po upływie sześciu miesięcy.

Kto może sprawdzić, czy odpady są segregowane przez domowników?

Kontrole przeprowadzają pracownicy firmy odbierającej odpady. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w sposobie segregacji odpadów komunalnych przez mieszkańców zabudowy jednorodzinnej urząd miasta zostaje o tym powiadomiony. Wówczas podejmowana jest decyzja o podwyższeniu opłaty za miesiąc, w którym odpady nie były odpowiednio sortowane.

Co się dzieje, gdy mieszkańcy bloku nie segregują odpadów?

Mieszkańcy bloków korzystają ze wspólnych pojemników na odpady. Jeżeli część lokatorów nie segreguje śmieci, wówczas po zgłoszeniu nieprawidłowości przez firmę wywozową może zostać wydana decyzja określająca wysokość miesięcznej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi według podwyższonej stawki, która **wynosi 100 złotych od osoby**.

Pytania dotyczące odpadów komunalnych można kierować do pracowników urzędu pod numer telefonu: 58 679 65 31/32

EKOENERGIA NA DOBRE ZAGOŚCIŁA W MIEŚCIE

Ponad 200 instalacji fotowoltaicznych, wraz z systemami zarządzania energią, stopniowo pojawia się na prywatnych budynkach mieszkalnych oraz obiektach użyteczności publicznej zlokalizowanych na terenie Rumi i Szemudu. To efekt realizacji wspólnych projektów, na które samorządy pozyskały łącznie ponad 5,5 mln zł unijnej dotacji.

Nowoczesna technologia energetyczna pojawi się w 52 rumskich domostwach. Za projekt, dostawę oraz montaż instalacji fotowoltaicznych w budynkach jednorodzinnych odpowiada firma Eko-Solar, która wygrała przetarg na realizację miejskiego przedsięwzięcia. Prace ruszyły na początku czerwca, do tej pory zainstalowano panele fotowoltaiczne w 25 lokalizacjach, a kilkanaście z nich zostało podłączonych do sieci. Wydajność instalacji w standardowych warunkach pomiarowych to 3,7 kWp, co oznacza, że generują około 3000 kWh prądu rocznie.

– Od kiedy panele fotowoltaiczne pojawiły się na rynku, zawsze chciałem je mieć. Niestety, ze względu na koszty, były dla mnie nieosiągalne. Nawet dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska niewiele zmieniało. Dopiero program zaoferowany przez Urząd Miasta Rumi otworzył przede mną możliwość realizacji tego projektu. Ze spełnieniem wymogów nie miałem żadnych problemów, odniosłem wręcz wrażenie jakby były „skrojone" pode mnie. Szkoda tylko, że program tak bardzo się wydłużył w czasie, ale, jak to mówią, lepiej późno niż wcale – mówi **Bogusław Batka**, mieszkaniec będący beneficjentem programu. *– Montaż instalacji, dzięki interwencji pracownika urzędu, został w miarę sprawnie wykonany. Niestety brakuje jeszcze odpowiedniego licznika energii, więc jak na razie nie nastąpiły u mnie żadne zmiany. Nie będę jednak ukrywał, że energia elektryczna jest dla mnie najważniejszym medium i pomimo rzucania ludziom kłód pod nogi przez obecny rząd – takich jak zmiana warunków rozliczania i rosnące ceny prądu – to głównym powodem wykonania takiej instalacji są właśnie finanse. Urząd miasta proponuje bardzo ciekawe programy, zwłaszcza pod względem ekonomicznym. Jeżeli pojawią się kolejne, to na pewno chętnie skorzystam* – dodaje.

W następnym etapie instalacje fotowoltaiczne zostaną zamontowane na budynkach użyteczności publicznej w Rumi. Są to między innymi: przedszkole „Pod Topolą", hala Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Szkoła Podstawowa nr 6 oraz Zespół Szkół przy ul. Stoczniowców. W zależności od zapotrzebowania w wymienionych obiektach pojawią się instalacje o mocy od 10 do 40 kWp. Budynki zostaną również wyposażone w system inteligentnego zarządzania energią, co pozwoli na zmniejszenie kosztów ich eksploatacji. Wykonawcą tej części zadania jest firma Domotermika – Krzysztof Majewski, która odbyła już wizje lokalne, a obecnie przygotowuje dokumentację projektową.

– Ta nowoczesna technologia przyniesie miastu oszczędności, które zostaną przeznaczone na realizację kolejnych zadań społecznych. Ogromną korzyścią będzie także znaczący spadek emisji gazów cieplarnianych – zapewnia **Michał Pasieczny**, burmistrz Rumi.

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Rumia stawia na klimat

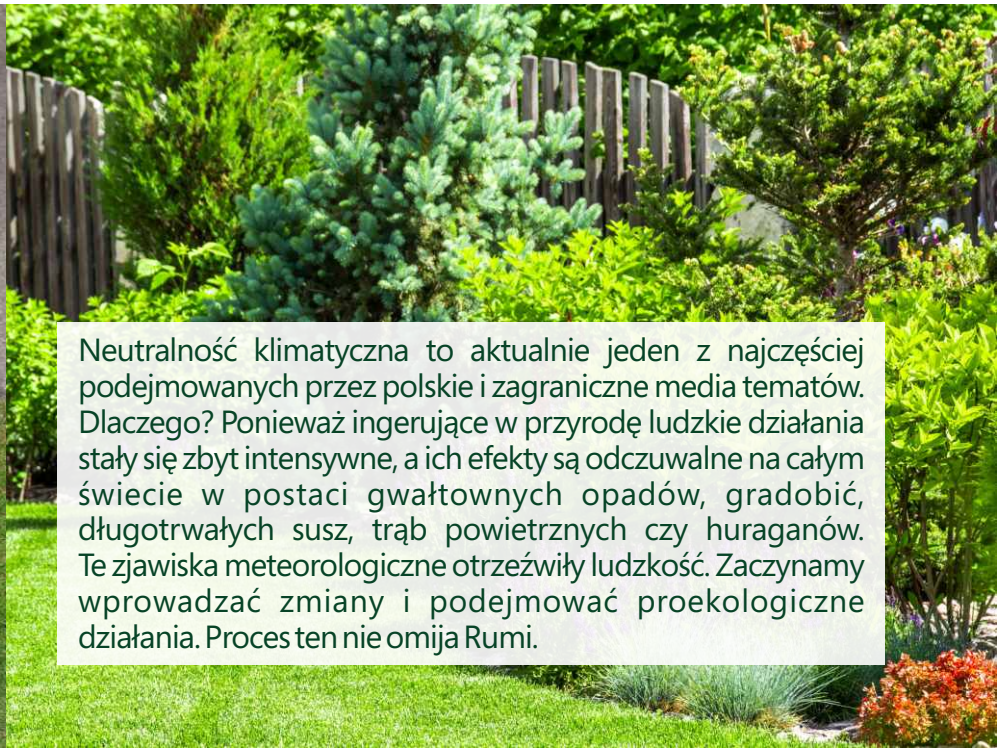

Neutralność klimatyczna to aktualnie jeden z najczęściej podejmowanych przez polskie i zagraniczne media tematów. Dlaczego? Ponieważ ingerujące w przyrodę ludzkie działania stały się zbyt intensywne, a ich efekty są odczuwalne na całym świecie w postaci gwałtownych opadów, gradobić, długotrwałych susz, trąb powietrznych czy huraganów. Te zjawiska meteorologiczne otrzeźwiły ludzkość. Zaczynamy wprowadzać zmiany i podejmować proekologiczne działania. Proces ten nie omija Rumi.

Ekologia niejedno ma imię

Lokalnie zmiany zachodzą w zakresie modernizacji systemów grzewczych w gospodarstwach domowych, zakładania przydomowych zbiorników do retencji wód, segregacji odpadów komunalnych czy korzystania z proekologicznych środków transportu.

Na ulicach Rumi można zaobserwować coraz większą liczbę rowerzystów czy też pieszych przenoszących zakupy w wielorazowych torbach. Mieszkańcy chętnie też korzystają z programów dofinansowujących wymianę domowych pieców, tak zwanych kopciuchów, na rzecz proekologicznych systemów grzewczych, co znacznie obniża niską emisję pyłów i szkodliwych gazów, znacząco poprawiając jakość powietrza – szczególnie w sezonie jesienno-zimowym.

Zastrzyk zdrowia i gotówki

Kluczowy w zakresie ograniczenia emisji szkodliwych substancji, które powstają wskutek ogrzewania domów słabej jakości paliwem spalanym w przestarzałych kotłach, jest program „Czyste Powietrze". Rumianie chętnie z niego korzystają, pobierając również gminną dotację.

Od 1 lipca program ten został zmieniony. Modyfikacje dotyczą między innymi zwiększenia progów dochodowych dla podwyższonego poziomu dofinansowania. **Dla gospodarstw jednoosobowych** próg dochodowy wzrósł do **2 189 zł**, natomiast **dla gospodarstw wieloosobowych** został ustalony na poziomie **1 564 zł**.

Ruszyła także ścieżka bankowa. Alior Bank oraz Bank Ochrony Środowiska to pierwsze instytucje finansowe, które rozpoczęły **nabór wniosków o dotacje na częściową spłatę kapitału kredytu bankowego** w programie „Czyste Powietrze". Wiele osób, dla których wcześniej było to niemożliwe, będzie mogło skorzystać z dofinansowania na zakup nowego źródła ciepła oraz termomodernizację domów jednorodzinnych. Pożyczki wyniosą do 100 tysięcy złotych.

Trzeba się spisać

Tego samego dnia, czyli 1 lipca 2021 roku, ruszył także powszechny spis źródeł ciepła, o którym musi pamiętać każdy właściciel, współwłaściciel lub zarządca budynku bądź lokalu wyposażonego w źródło ciepła o mocy do 1 MW. **Złożenie deklaracji do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB) jest obowiązkowe**. W ten sposób powstanie nowa ogólnokrajowa baza danych, której podstawowym zadaniem jest sprawdzenie, czym Polacy ogrzewają swoje gospodarstwa domowe. Rejestr ma też pokazać, gdzie potrzebne jest wsparcie w wymianie tzw. kopciuchów.

Posiadacze domów wyposażonych w źródła ciepła i spalania paliw zainstalowane przed 1 lipca 2021 roku mają 12 miesięcy na złożenie deklaracji. W przypadku zainstalowania źródła ciepła i spalania paliw po 1 lipca 2021 roku na złożenie deklaracji jest 14 dni od uruchomienia systemu grzewczego.

Zakres informacji, jakie należy podać w deklaracji, to między innymi:

- imię i nazwisko albo nazwa właściciela lub zarządcy;
- miejsce zamieszkania lub adres siedziby właściciela bądź zarządcy;
- adres nieruchomości, w której obrębie eksploatowane jest źródło ciepła lub spalania paliw;
- informacje o liczbie i rodzaju eksploatowanych w obrębie nieruchomości źródeł ciepła lub spalania paliw oraz o ich przeznaczeniu i wykorzystywanych w nich paliwach;
- dane kontaktowe właściciela lub zarządcy (opcjonalnie).

Deklaracje można składać w formie elektronicznej – za pomocą strony **zone.gunb.gov.pl** – bądź w formie papierowej, osobiście dostarczając lub wysyłając listownie wypełniony formularz do Urzędu Miasta Rumi (ul. Sobieskiego 7, 84-230 Rumia).

Pytania w zakresie programu „Czyste Powietrze" i Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków można kierować do Wydziału Klimatu i Ochrony Powietrza na adres mailowy: powietrze@rumia.eu lub pod numer telefonu: 58 679 65 04 (czynny w godzinach: pon. 9:00-17:00; wt.-czw. 7:30-15:30).

Rumska zieleń zmienia się dzięki mieszkańcom

Pani Daria, fundatorka drzew, wraz z wnukiem Tymonem

Zgodnie z założeniami Europejskiego Zielonego Ładu, nasz kontynent do 2050 roku ma się stać neutralny klimatycznie. Działania w tym kierunku są podejmowane przez liczne państwa, w tym polski rząd. Bierne nie pozostają również samorządy, które m.in. stopniowo zazieleniają przestrzeń publiczną. W przypadku Rumi ta „zielona metamorfoza" odbywa się z udziałem mieszkańców.

Ekologia to już nie moda, a konieczność – podkreślają eksperci z wielu dziedzin. Dyskusje dotyczące tego, jak możemy i powinniśmy zadbać o środowisko naturalne, toczą się na szczeblu międzynarodowym, krajowym, regionalnym i lokalnym. Władze Rumi realizują m.in. programy oraz inwestycje związane z czystym powietrzem, energią odnawialną, ekomobilnością czy też zwiększaniem poziomu retencji wód.

Urząd miasta skupia się również na zazielenianiu przestrzeni publicznej. Tylko w minionym roku zasadzono ponad 100 drzew, przeszło 360 traw ozdobnych i 1300 roślin wieloletnich, a także około 2300 krzewów. Zmiany widoczne są głównie w parkach oraz przy głównych ciągach komunikacyjnych. Te uporządkowane skupiska roślin nie tylko pełnią funkcję dekoracyjną, ale przede wszystkim mają korzystny wpływ na środowisko i zdrowie – są źródłem tlenu, oczyszczają powietrze, zapobiegają erozji gleby, a nawet chronią przed kurzem, dymem i sadzą. Jak wynika z badania świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski, przeprowadzonego w listopadzie 2020 r. na zlecenie Ministerstwa Klimatu i Środowiska, aż 83% pytanych jest zadowolonych z jakości terenów zielonych w okolicy zamieszkania. Ponadto 75% respondentów jest gotowych zaangażować się w tworzenie nowych i dbanie o istniejące tereny zielone w swojej najbliższej okolicy. Trend ten jest widoczny między innymi w Rumi, gdzie mieszkańcy są nie tylko obserwatorami „zielonej metamorfozy", ale w niej uczestniczą.

Przykładem są właściciele posesji zlokalizowanych przy ulicach Ceynowy, Kilińskiego i Łąkowej. Osoby te na własny koszt, za zgodą miasta, zagospodarowały przydrożne trawniki oraz zobowiązały się o nie dbać. Z kolei inni mieszkańcy są fundatorami wiśni piłkowanych „Kanzan", które można podziwiać w parku Starowiejskim oraz parku Żelewskiego. Drzewa te zostały zasadzone z myślą o wnukach darczyńców i stanowią „żywe pamiątki rodzinne". Mieszkańcy złożyli też 13 projektów w tzw. Zielonym Budżecie Obywatelskim – przedsięwzięciu przyczyniającym się do ochrony środowiska naturalnego oraz bytowania zwierząt. Na realizację zwycięskich pomysłów miasto przeznaczy 100 tysięcy złotych.

– Dziękujemy mieszkańcom, którzy angażują się w działania związane z miejską zielenią. Są chętni do zakładania zieleńców i trawników czy sadzenia drzew oraz ozdobnych krzewów. Niektórzy nawet sami się garną do koszenia i przycinek. Widzimy, że zdarzają się też osoby, które z własnej inicjatywy regularnie podlewają znajdujące się przy ich posesjach rośliny. Taka postawa to ogromny skarb. Dzięki temu rośliny znacznie lepiej się rozwijają, są bujne, dają więcej cienia w słoneczne dni, filtrują powietrze, miasto pięknieje. Coraz większej liczbie rumian zależy na zieleni znajdującej się we wspólnej przestrzeni, serdecznie za to dziękujemy – mówi **Michał Pasieczny**, burmistrz Rumi.

Mieszkańcy, którzy chcieliby uczestniczyć w procesie tworzenia bądź pielęgnacji miejskiej zieleni, mogą się kontaktować z Wydziałem Promocji i Zieleni Miejskiej pod numerem telefonu: 58 679 65 71 bądź mailowo: zielen@um.rumia.pl. Wniosek o zasadzenie drzewa okolicznościowego znajduje się na stronie rumia.eu w zakładce Środowisko.

W upalne dni zadbajmy o zwierzęta!

Przyłączamy się do apelu pani **Agnieszki**, mieszkanki zwracającej uwagę na potrzeby naszych wielonożnych przyjaciół. Oto wiadomość, którą otrzymaliśmy:

– Na placu zabaw przy ulicy Różanej zamontowane są karmniki wraz z miseczkami, do których można wlać wodę dla ptaków. Uzupełniam je co drugi dzień, ale po trzech sezonach letnich ze smutkiem stwierdzam, że nikt inny tego nie robi. W moim ogrodzie również zamontowałam poidełko dla owadów oraz dwa małe domki dla nich. W sieci można znaleźć instrukcje, jak wykonać takie poidełka. Warto o tym pomyśleć.

Jak słusznie zauważa rumianka, każdy z nas może pomóc przetrwać zwierzętom ten trudny dla nich okres. Wystarczy uzupełniać takie zbiorniki lub wystawić w dostępnym dla nich miejscu niewielki pojemnik bądź miskę ze świeżą wodą, najlepiej w cieniu. Z takich wodopojów korzystać mogą m.in. owady, ptaki, psy czy koty, a po zmroku jeże lub wiewiórki. W ostatnim czasie, z inicjatywy radnej Anny Okrój, miski z wodą zostały ustawione przy siedzibach urzędu miasta, Administracji Budynków Komunalnych oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Te lokalizacje są skierowane przede wszystkim do klientów tych instytucji, a w zasadzie do towarzyszących im czworonożnych przyjaciół.

Autorką rubryki jest
Magda Pasewicz-Rybacka

„Przepyszny przepis"

Składniki na 20 pasztecików:

- 450 g mąki
- 20 g świeżych drożdży
- 300 ml ciepłego mleka
- 1 łyżeczka cukru
- 2 żółtka
- 1 łyżeczka soli
- 50 g miękkiego masła
- 1 jajko do posmarowania

Nadzienie:

- 150 g pieczonej dyni
- 100 g świeżego jarmużu (tylko liście)
- 1 średnia cebula
- 2 ząbki czosnku
- mała garść pistacji
- 2 łyżki masła
- 2 łyżki startego parmezanu
- szczypta gałki muszkatołowej
- sól i pieprz

Paszteciki drożdżowe z jarmużem, dynią i pistacjami

Mleko podgrzać do letniej temperatury, zdjąć z ognia, dodać pokruszone drożdże, cukier i łyżeczkę mąki, wymieszać, odstawić w ciepłe miejsce na 10-15 minut, aż zaczyn napęcznieje.
Mąkę przesiać do dużej miski, dodać drożdże, żółtka, sól i wszystko zagnieść. Dodać masło i zagniatać dalej do uzyskania miękkiego, jednolitego i elastycznego ciasta. Uformować z niego kulę, przykryć ściereczką i odstawić do wyrośnięcia na 30-40 minut.
Cebulę i czosnek posiekać, zeszklić na maśle. W międzyczasie drobno pokroić pieczoną dynię, jarmuż i pistacje – można to zrobić w malakserze. Dodać do cebuli i smażyć przez 5 minut. Doprawić farsz solą, pieprzem i parmezanem.
Wyrośnięte ciasto ponownie krótko wygnieść, podzielić na dwie części. Pierwszą z nich rozwałkować na prostokąt o grubości 2 mm. Rozłożyć połowę nadzienia wzdłuż dłuższego boku, zwinąć prostokąt w rulon i pociąć na 10 pasztecików. Podobnie postępować z drugą częścią ciasta. Paszteciki ułożyć na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Odstawić do wyrośnięcia na 20 minut. Przed pieczeniem posmarować roztrzepanym jajkiem. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 200 stopni. Piec paszteciki przez 8-10 minut na złoty kolor. Można podawać na ciepło lub na zimno.

W tej rubryce cyklicznie zaglądam do mieszkań i domów rumian, aby pokazać światu ich imponujące kolekcje roślin. Zamieszczam również porady, którymi podzielili się ze mną mieszkańcy.

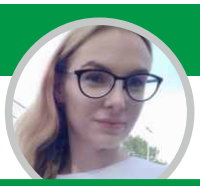

Zielono mi!

Autorką rubryki jest Aleksandra Kozina

ALOESOWE S.O.S.

Aloes drzewiasty, jak i aloes zwyczajny, spotykany również pod łacińską nazwą *Aloe vera*, to najczęściej hodowane rodzaje sukulentów liściowych. Swoim zasięgiem występowania obejmują między innymi Madagaskar czy Półwysep Arabski. Przybierają formę drzewiastą, krzewiastą, bylinową, a nawet pnączy. W warunkach domowych niektóre okazy osiągają wysokości kilku metrów, ale częściej spotkać można odmiany nieprzekraczające 50 cm. Aloes charakteryzuje się grubymi, zielonymi i mięsistymi liśćmi, które nierzadko zakończone są kolcami. Co jednak sprawiło, że ta niepozorna z wyglądu roślina podbiła szturmem świat kosmetyczny?

Aloes to przede wszystkim źródło witamin: A, C, E oraz kwasu foliowego. Zawiera również sterole roślinne, które pomagają obniżyć poziom cholesterolu. Dodatkowo posiada: cynk, chrom, magnez, mangan, potas i żelazo.

Aloes z kolekcji roślin autorki

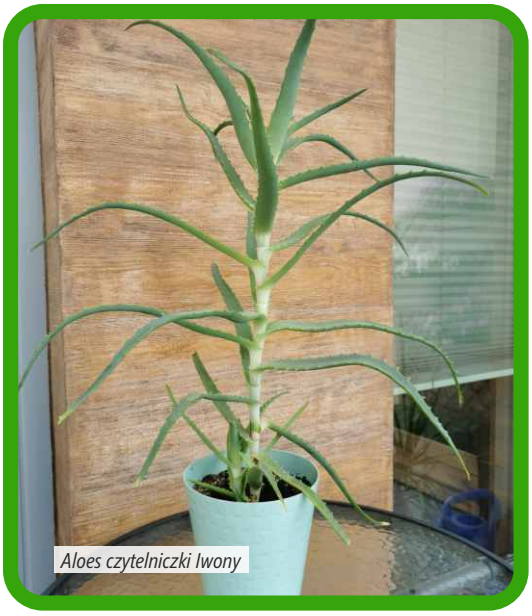

Aloes czytelniczki Iwony

MOJA RADA:

Aby w pełni odczuć korzyści płynące z aloesu, potrzebna będzie 2- lub 3-letnia roślina. Żel otrzymamy tylko ze zdrowych, co najmniej 30-centymetrowych liści. Na początku myjemy dokładnie roślinę i usuwamy kolce, a liście przekrajamy na pół. Następnie łyżeczką wyciągamy przeźroczysty żel. Pamiętajmy, że jeśli chcemy spożywać aloes, wybierzmy jego jadalną odmianę: *Aloe vera barbadensis var. Miller*. Łatwo ją rozpoznać – ma grube, mięsiste liście, które rosną pionowo, o charakterystycznym szaro-zielonym kolorze.

Pozyskiwany z liści żel aloesowy można stosować na skórę: przy oparzeniach, otarciach, skaleczeniach, podrażnieniach, zmianach skórnych, po ukąszeniu owadów. Sprawdza się również świetnie przy olejowaniu włosów – jako naturalny nawilżacz. Z aloesu wydobywa się również sok, który cechuje się działaniem: bakteriobójczym, oczyszczającym, przeczyszczającym, przeciwzapalnym i nawilżającym. Dostępny jest w aptekach i sklepach ze zdrową żywnością.
Aloes jest dość łatwy w pielęgnacji. Lubi słoneczne miejsca, dlatego idealnie odnajdzie się na południowym parapecie. Podłoże, do jakiego powinniśmy przesadzić roślinę po zakupie, będzie składało się z: ⅓ ziemi, ⅓ piasku i ⅓ żwiru. Naszego sukulenta podlewamy zgodnie z zasadą: bardzo rzadko, ale bardzo obficie. Dzięki swoim właściwościom roślina magazynuje w liściach wodę, co pozwala przetrwać jej w czasie suszy. Warto pilnować, aby jej nie przelać, bo może powodować to gnicie korzeni.

Jeśli w swoim mieszkaniu lub domu masz kolekcję roślin i chcesz ją pokazać innym, napisz do mnie: aleksandra.kozina@onet.pl

Fot. Róża Blok

Wraca rodzinny piknik

Autorką tekstu jest Anna Mróz,
prezes Fundacji Rodzina w mieście Rumia

Kochani! Już niedługo, już niebawem – Piknik Rodzinny 2021! Przygotowania idą pełną parą, by 28 sierpnia o godzinie 12:00 spotkać się z Wami w parku Starowiejskim przy Miejskim Domu Kultury w Rumi!

Powodów do celebrowania nie brakuje – nieformalna grupa „Mama w mieście Rumia" obchodzi swoje trzecie urodziny i zrzesza już 3600 kobiet z miasta i najbliższych okolic. Przybijam piąteczkę każdej z Was, bo to właśnie Wy jesteście moją siłą napędową do działania! Dziękuję za Waszą obecność!

Pamiętacie pierwszą edycję Pikniku Rodzinnego 2019? Tak? Uff, na to liczyłam – właśnie wtedy powstała spontaniczna myśl o poszerzeniu lokalnej grupy przyjaciół także o ojców, dzieci i seniorów – do życia powołana została „Rodzina w mieście Rumia", która w trudnych czasach pandemii nabyła osobowość prawną, przekształcając się w organizację pozarządową – fundację.

Niech wspólna zabawa i możliwość spędzenia tego dnia razem, wśród lokalnych przyjaciół, stanowią cudowne zakończenie wakacyjnego i beztroskiego czasu. Stwórzmy piękne wspomnienia dzięki naszym wolontariuszom, którzy zgodzili się uwiecznić ten dzień, byśmy mogli do niego wracać w długie jesienne wieczory – tegoroczne, kolejne i kolejne…

Piknik Rodzinny 2021 kierowany jest do wszystkich chętnych, a w szczególności do mieszkańców naszego miasta i sympatyków. Przewidzieliśmy moc atrakcji zarówno dla najmłodszych, milusińskich, jak i nas – nieco starszych, czyli dorosłych. Z pewnością nie będziecie się nudzić. Już my o to zadbamy!

Będzie wesoło i kolorowo, ciekawie i aktywnie, ale także nieco poważniej i specjalistycznie. Podczas wydarzenia będziecie mieli okazję uczestniczyć w różnorodnych animacjach, warsztatach oraz aktywnościach ruchowych – indywidualnych i rodzinnych. Pojawi się także strefa lokalnego handmade – poznacie m.in. Handmade by Mrs. Thin i Erilo. Myślę, że każdy znajdzie tutaj coś dla siebie. Nie zabraknie występów scenicznych – tych pokazowych, przygotowanych dla Was, ale także tych z Waszym udziałem. Zwieńczeniem wydarzenia będzie premiera spektaklu „Florence", na którą o godzinie 17:00 zaprosimy Was wspólnie z aktorami Zawodowego Teatru Miejskiego Domu Kultury w Rumi.

Do udziału w wydarzeniu zaproszeni zostali również zaprzyjaźnieni lokalni przedsiębiorcy, ze szczególnym uwzględnieniem tych, którzy w swojej ofercie ukierunkowani są na zbieżne cele z naszymi – rodzina i wszelkie dobra z tego płynące. Spotkacie tu m.in. Active Life, Bajarz – imprezy dla dzieci i młodzieży, Bookarnik, Calypso Fitness Rumia, Genesha Joga, Laboratorium Pomysłów WittLab, Pikabuu – strefę rozwoju, Sova School, Zumbini by Diana Smolarz i Viva la Vida.

Fot. Róża Blok

Jesteśmy przekonani, iż Piknik Rodzinny 2021 zaowocuje zwiększeniem poziomu integracji i znajomości jego uczestników – co z kolei pobudzi nas wszystkich do podejmowania kolejnych aktywności oraz wspólnych działań na rzecz naszego miasta. Z doświadczenia wiemy, że takie wydarzenie jest potrzebne, szczególnie w tak trudnym czasie, jakim jest pandemia. Nasz piknik pozwoli na ponowne spotkanie się, nawiązanie relacji, współpracę, a przede wszystkim wyjście z domu i zasmakowanie wspólnej zabawy. Kochani, zabierajcie swoich bliskich i znajomych, przekazujcie zaproszenie dalej – bez obaw, pomieścimy się.

Tegoroczne wydarzenie realizujemy dzięki środkom finansowym pozyskanym z Urzędu Miasta Rumi, a także własnym funduszom i wpłatom darczyńców. Jeśli chcesz wesprzeć nasze działania na rzecz mieszkańców Rumi i najbliższych okolic, możesz do zrobić poprzez wpłatę darowizny na konto Fundacji „Rodzina w mieście Rumia" – 62 1240 5383 1111 0011 0011 5575 (część darowizny można odpisać przy rozliczaniu podatku PIT, przy zachowaniu tytułu przelewu: Darowizna na cele statutowe).

Przebieramy już nóżkami i z niecierpliwością czekamy na spotkanie z Wami, na wspólną zabawę oraz wymianę ciepłych spojrzeń i mocnych uścisków. Rodzina jest dla nas największą wartością, a to właśnie z Wami ją tworzymy. Zatem budujmy relacje, poznawajmy siłę społeczności i wspierajmy lokalnie! Czekamy na Was!

Więcej informacji można uzyskać na Facebooku (**@Rodzina w mieście Rumia**) lub wysyłając zapytanie na adres mailowy: **rodzinawmiescierumia@gmail.com**.

Rumia w archiwalnej prasie

Krótki artykuł ze Słowa Pomorskiego z 8 kwietnia 1927 r. zachęcający do zapisywania się na zajęcia rumskiego Uniwersytetu Ludowego. Instytucja mieściła się w dzisiejszym hotelu Biały Dworek. Placówka powstała z inicjatywy Towarzystwa Czytelni Ludowych. W okresie zaborów głównym celem aktywności Towarzystwa była działalność oświatowa i kulturalna wśród polskiego społeczeństwa oraz podtrzymywanie świadomości narodowej. Towarzystwo zorganizowało też sieć bibliotek z polskim księgozbiorem.

Po odzyskaniu niepodległości Towarzystwo włączyło się w proces tworzenia tzw. uniwersytetów ludowych. Placówki tego typu zakładano przede wszystkim w środowiskach wiejskich.

Uniwersytet Ludowy w Zagórzu otwarto 15 kwietnia 1926 r. Funkcjonował do 1929 r.

Słowo Pomorskie 8 kwietnia 1927 r.

Uniwersytet Ludowy w Zagórzu.

Wezwanie do ludności wsi pomorskich.

Toruń, 21. marca 1927 r.

Mało jeszcze osób wśród Was wie, że zostały stworzone dla Waszego użytku specjalne szkoły na Pomorzu i w Poznańskiem. Są to Uniwersytety Ludowe w Dalkach i w Zagórzu. Przeczytajcie więc co poniżej podajemy i zastanówcie się, jakie znaczne korzyści odniosą Wasi synowie i córki, na jaką wdzięczność zasłużycie sobie z ich strony, jeśli zapiszecie ich do Uniwersytetu Ludowego. Przedmiotem nauki są: Historja powszechna, historja polska, literatura polska, geografja, przyroda gospodarcza, fizyka i chemja rolnicza, rachunki, astronomja i inne.

Uniwersytet Ludowy w Zagórzu jest instytucją na wzór Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem.

Cel uniwersytetu jest wychowawczy pod względem społeczno-obywatelskim; przez naukę do cnót obywatelskich, do gorącej miłości ojczyzny na zasadach chrześcijańsko - katolickich.

Zakład znajduje się tuż przy dworcu stacji Rumja-Zagórze. Okolica urocza; z jednej strony zakładu wznoszą się wyżyny kaszubskie, doliny i jary, z drugiej zaś piękny widok na oksywską kępę i na morze polskie.

Zakład należy do Tow. Czyt. Ludowych i jest pod nadzorem ks. dyrektora Ludwiczaka.

Kurs dla młodzieży męskiej od 3 listopada do 31. marca. Kurs dla młodzieży żeńskiej od 1. maja do 31 sierpnia.

Bezpłatne powiadomienia o aktualnościach i wydarzeniach prosto z Urzędu Miasta Rumi

Jak otrzymywać wiadomości:

Zarejestruj się na stronie www.sisms.pl wpisz miejscowość Rumia

lub

Wyślij SMS o treści tak.gwe021 (aktualności) oraz o treści tak.gwe024 (komunikaty) pod numer 661 000 112 potem SMS o treści zgoda

lub

Pobierz aplikację mobilną BLISKO i dodaj nadawcę - miasto Rumia

lub

Przyjdź do Urzędu Miasta Rumi do pokoju 113

Pobierz bezpłatną aplikację BLISKO

Google Play
App Store
Windows Store

Podczas Powstania Warszawskiego budowała barykady, dziś mieszka w Rumi

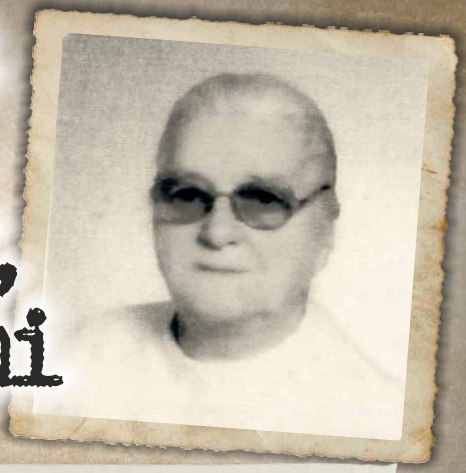

Aleksandra Jadwiga Dąbrowska

Dzięki współpracy z przedstawicielem Muzeum Powstania Warszawskiego pracownikom urzędu miasta udało się ustalić, że w Rumi mieszka dwoje zasłużonych Powstańców. Historię 90-letniego Bogumiła Sabiłły opisywaliśmy w majowym wydaniu Rumskich Nowin. Tym razem przedstawiamy biogram 99-letniej „Oleńki".

Aleksandra Sychowska, z domu Dąbrowska, urodziła się 20 lutego 1922 roku w Warszawie. Wspólnie z rodzicami – Kazimierzem i Marceliną – mieszkała przy ul. Zajęczej 13.

Po wybuchu Powstania Warszawskiego włączyła się jako ochotniczka do prac pomocniczych i budowy barykad na terenie Elektrowni Powiśle. Tam spotkała Jadwigę Marszałkową „Zbyszkę" (kolportowała ona prasę powstańczą), z którą później współpracowała w ramach działań konspiracyjnych. Do Armii Krajowej została wprowadzona przez pracującą w Delegaturze Rządu matkę koleżanki i sąsiadki – Hanki Zadrożnej. Obie dziewczęta składały przysięgę w połowie sierpnia 1944 r. Wraz z „Hanką" pełniły funkcję łączniczek na terenie Śródmieścia.

Po upadku Powstania, co nastąpiło 2 października 1944 roku, z rozkazu por. Natalii Żukowskiej „Oleńka" wyszła z Warszawy u boku Jadwigi Marszałek „Zbyszki" z zadaniem kurierskim udania się do Lublina. Obie łączniczki otrzymały dokumenty, pocztę i zaopatrzenie, a następnego dnia (3 października) opuściły miasto wraz z ludnością cywilną. Ich trasa wiodła przez Komorów, Częstochowę, Kielce i Opatów. Przejście frontu nastąpiło na Przyczółku Sandomierskim. Okopy niemieckie łączniczki przekroczyły niezauważone, jednak wkrótce zostały zatrzymane przez wojska radzieckie i aresztowane jako szpiedzy przez NKWD, a następnie po przesłuchaniach przekazane władzom polskim – UB. Zostały osadzone w więzieniu na Zamku Sandomierskim. „Oleńka" została zwolniona z aresztu prewencyjnego 19 stycznia 1945 roku, a „Zbyszka" dzień wcześniej, ponieważ nie znaleziono przy nich dowodów przynależności do AK.

Po wojnie Aleksandra Sychowska zamieszkała w Kościerzynie. Pracowała jako księgowa w Wydziale Finansów tamtejszego urzędu gminy, a później jako instruktor w Kościerskim Domu Kultury – głównie na terenach wiejskich powiatu. Wolny czas spędzała na uprawianiu działki. Interesowała się też współczesną polityką, a swoje przemyślenia na ten temat opisywała w wierszach. Ma dwóch synów, pięcioro wnucząt oraz czworo prawnucząt. Do Rumi przeprowadziła się w 1998 roku. Zamieszkała u młodszego syna, w domu przy ul. Żołnierzy I Dywizji Wojska Polskiego, co biorąc pod uwagę jej powstańczą przeszłość wydaje się nieco symboliczne. Obecnie, z racji wieku, Aleksandra Sychowska jest mocno schorowana – z trudem się porusza, niewiele też widzi – dlatego wymaga niemal całodobowej opieki.

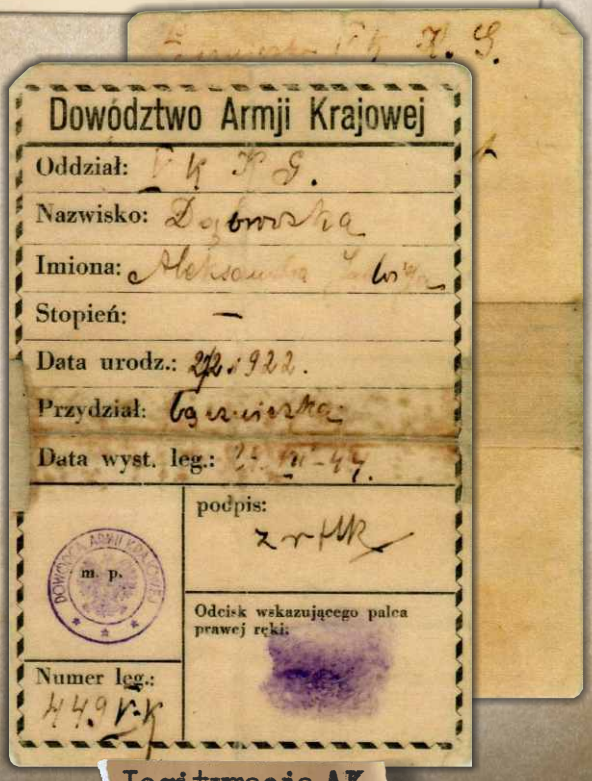
Dowództwo Armji Krajowej

Oddział:

Nazwisko:

Imiona:

Stopień:

Data urodz.:

Przydział:

Data wyst. leg.:

podpis:

m. p.

Odcisk wskazującego palca prawej ręki:

Numer leg.:

Legitymacja AK

Autor artykułu: Darek Rybacki

O początkach Kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego w stulecie konsekracji świątyni

W czerwcu 2021 roku Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, najstarsza czynna świątynia na terenie naszego miasta, obchodził stulecie konsekracji. Z tej okazji zorganizowano liczne wydarzenia oraz wystawę historyczną, którą oglądać można na kościelnym dziedzińcu. Także na łamach Rumskich Nowin pragniemy cofnąć się w czasie i przedstawić czytelnikom okoliczności, w jakich doszło do powstania rumskiej fary.

Kościół św. Krzyża w trakcie budowy

Wstępne przymiarki

Pierwszy kościół w Rumi powstał w XIII wieku z inicjatywy cystersów, ówczesnych właścicieli tych ziem. Była to najprawdopodobniej konstrukcja drewniana, którą w kolejnych wiekach kilkukrotnie modernizowano. Zapewne pod koniec XV wieku w miejscu dawnego kościoła stanęła konstrukcja ryglowa z ceglanym prezbiterium w duchu późnogotyckim. Jej pozostałości w postaci trwałych ruin przetrwały po dziś dzień.

Przez całe wieki niewielki kościółek wystarczał miejscowym wiernym. Sytuacja zaczęła się zmieniać mniej więcej w połowie XIX wieku. Liczba mieszkańców stopniowo rosła, stara cysterska świątynia nie była w stanie pomieścić wszystkich parafian. Na początku XX wieku problem stał się bardzo poważny: ziemie włączone do rumskiej parafii liczyły prawie dwa tysiące wiernych, kościół mógł zaś pomieścić niecałe dwieście osób w ławkach – niewiele więcej, jeżeli doliczyć miejsca stojące. Do tego leciwa konstrukcja była zawilgocona, wierni narzekali też na panujący w jej wnętrzu przenikliwy chłód. W tej sytuacji budowa nowej świątyni stała się sprawą priorytetową, co wielokrotnie podnosił przede wszystkim ówczesny proboszcz parafii Wojciech Ziemann. W celu realizacji ambitnego zadania rozpoczęto zbiórkę pieniędzy, zaś na początku 1907 roku uruchomiono procedury urzędowe. Początkowo planowano zbudować nowy kościół dokładnie w tym samym miejscu, co stary. Na takie rozwiązanie nie zgodził się jednak pruski konserwator zabytków, który uznał dotychczasową budowlę za reprezentatywny przykład prowincjonalnego gotyku. W tej sytuacji wierni postanowili zakupić parcelę po drugiej stronie ulicy.

Kościół św. Krzyża w 1939 r.

Od samego początku palącym problemem był brak funduszy. Koszt prac oszacowano na aż 137 tysięcy marek. Część tej kwoty miał pokryć kredyt, część dotacja od króla pruskiego, natomiast większość musieli zebrać sami parafianie. Proces ten, w połączeniu z procedurą rozpoczęcia budowy, zajął kilka lat. Wykopy pod fundamenty ruszyły dopiero w kwietniu 1913 roku, w czerwcu zaś nastąpiło uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego.

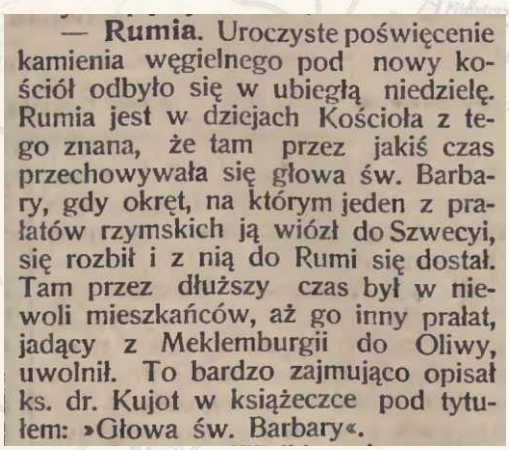

— **Rumia.** Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół odbyło się w ubiegłą niedzielę. Rumia jest w dziejach Kościoła z tego znana, że tam przez jakiś czas przechowywała się głowa św. Barbary, gdy okręt, na którym jeden z prałatów rzymskich ją wiózł do Szwecyi, się rozbił i z nią do Rumi się dostał. Tam przez dłuższy czas był w niewoli mieszkańców, aż go inny prałat, jadący z Meklemburgii do Oliwy, uwolnił. To bardzo zajmująco opisał ks. dr. Kujot w książeczce pod tytułem: »Głowa św. Barbary«.

Fragment artykułu informującego o wmurowaniu kamienia węgielnego pod fundamenty kościoła, Gazeta Toruńska, czerwiec 1913 r.

Budowa

Prace budowlane początkowo przebiegały w imponującym tempie. Zaledwie dwa miesiące po wmurowaniu kamienia węgielnego Gazeta Toruńska informowała: *Budowa kościoła już tak dalece postąpiła, że w tym tygodniu ukończą mury. Wieża jest 43 metry wysoka i otrzyma pokrycie z miedzianej blachy, gdy tymczasem reszta kościoła kryta będzie dachówką. Z dobrowolnych składek parafian otrzyma wieża zegar wartości 800 marek.* Mimo tego niewątpliwego sukcesu lokalnej społeczności cieniem na budowie kładł się pogarszający stan zdrowia proboszcza Wojciecha Ziemanna. W dalszej części artykułu jego autor stwierdził: *szkoda wielka, że ksiądz proboszcz Ziemann, który się najwięcej zasłużył około budowy kościoła, zachorował* [1].

W kolejnym roku postępy w budowie świątyni zahamował wybuch I wojny światowej. Ostatecznie jednak prace murarskie udało się zakończyć w 1915 roku. W pogarszających się wojennych warunkach przystąpiono do prac wykończeniowych.

Wnętrze nowej rumskiej świątyni zaprojektowano z rozmachem. Prace snycerskie i rzeźbiarskie w obrębie trzech planowanych ołtarzy zlecono słynnemu zakładowi Ottona Römera z Elbląga, za prace malarskie odpowiadał warsztat berlińskiego malarza Ernsta Feya. Organy wykonano w elbląskiej pracowni Edwarda Witteka. Pomniejsze prace realizował lokalny malarz – Bernhard Lucas z Wejherowa.

Wystrój wzbogaciły też zabytkowe akcesoria z dawnego kościoła cystersów. Główny ołtarz z tej świątyni, po przeprowadzeniu kompleksowych prac rewitalizacyjnych, ozdobił jedną z kościelnych naw. Do wieży kościelnej przeniesiono trzy zabytkowe

[1] Gazeta Toruńska z 24 sierpnia 1913 roku, s. 2.

dzwony, wśród których najstarszy (tzw. sygnaturka) pochodził najprawdopodobniej z I połowy XVI wieku. Parafia zamówiła też zupełnie nowy dzwon w słynnej odlewni Franza Schillinga w Apoldzie. Trafił on do Rumi w 1914 roku, poświęcony został Najświętszej Maryi Pannie, jednak po krótkim czasie zarekwirowano go na cele wojenne.

Prace wykończeniowe, ze względu na trwającą I wojnę światową, a po jej zakończeniu napiętą sytuację polityczną, trwały aż kilka lat. Efektu nie ujrzał główny inicjator budowy nowego kościoła ksiądz Wojciech Ziemann. Jak podano w Gazecie Gdańskiej z 3 października 1916 roku: *Dzisiaj w nocy umarł nasz ksiądz proboszcz Ziemann. Po kuracyi w Nauheim powrócił jakby zupełnie zdrowym, ale nie trwało długo, a znowu ciężko zachorował. Niech odpoczywa w pokoju.* Księdza Ziemanna pochowano na starym rumskim cmentarzu, jego grób przetrwał do czasów współczesnych.

Monumentalna świątynia

Ostatecznie Kościół św. Krzyża konsekrowano uroczyście 19 czerwca 1921 roku. Wyświęcił go biskup pomocniczy chełmiński Jakub Klunder. Nowa świątynia prezentowała się okazale: wybudowano ją w stylu neorenesansowym, wystrój nawiązywał zaś do wzorców wczesnobarokowych. Kościół był orientowany, tj. zbudowany w taki sposób, aby ołtarz znajdował się we wschodniej jego części, czyli po stronie, z której ma nadejść Jezus Chrystus podczas tzw. paruzji, zapowiadanego przez proroków powrotu na świat i końca dziejów.

Świątynia szczęśliwie przetrwała II wojnę światową, jednak po zakończeniu działań zbrojnych konieczne były prace remontowe w jej wnętrzach. Szeroko zakrojoną rewitalizację przeprowadzono w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, a kierował nią profesor Marian Schwartz. Po wojnie kościół przejęło Towarzystwo Salezjańskie, które zarządza parafią do dzisiaj.

Wnętrza kościoła wciąż kryją wiele zagadek – nie wiadomo, jaki los spotkał wiele elementów zabytkowego wyposażenia. Podczas wojny zaginęła m.in. wspomniana sygnaturka – niewielki dzwon, który znajdował się w dodatkowej wieżyczce górującej nad kościelną wieżą. W czasie okupacji Niemcy nakazali zdemontować ten element świątyni, aby utrudnić ewentualną obserwację pobliskiego lotniska. Zagadkowe są również malowidła ołtarza głównego i jednego z ołtarzy bocznych (poświęconego Sercu Jezusowemu), wiele wskazuje na to, że pod warstwą późniejszych malunków mogą znajdować się przedstawienia znacznie starsze, być może pamiętające końcówkę XVI wieku. Sekrety te czekają na swoich odkrywców.

Kościół św. Krzyża w okresie międzywojennym (zdjęcie koloryzowane)

Ksiądz Zbigniew Hul, proboszcz

– Czerwcowe uroczystości 100-lecia konsekracji naszej świątyni myślę, że należy uznać za udane. Jedną z naszych intencji było, ażeby przypomnieć osoby, wspólnoty, mieszkańców Rumi minionego stulecia. Oddać im hołd za dziedzictwo, które po sobie zostawili. Wokół naszej świątyni została otwarta wystawa, która upamiętnia te wydarzenia i osoby tak ważne dla rumskiej społeczności. Należy im się nasza pamięć. Wszystkie te osoby ogarnęliśmy modlitwą na każdej mszy świętej odprawianej 20 czerwca.

Jubileusz to również doskonała okazja do integracji mieszkańców naszej parafii i Rumi. Wystawa okalająca kościół ilustruje również współczesność. Jest ona podziękowaniem dla bardzo wielu osób, stowarzyszeń i instytucji państwowych za ich nieoceniony wkład na rzecz naszego kościoła i parafii.

Nasza świątynia to dziedzictwo, o które musimy dbać, aby nadal było miejscem owocnych spotkań mieszkańców Rumi i oczywiście miejscem doświadczenia relacji z Jezusem Chrystusem.

W pamięci rumian

Kapliczka św. Jana Nepomucena

Na dziedzińcu Kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego obejrzeć można zabytkową figurę św. Jana Nepomucena. W czasach międzywojennych rzeźba znajdowała się przy ulicy Kościelnej. Podczas okupacji, w obawie przed jej zniszczeniem, mieszkańcy Rumi ukryli ją najpierw w pobliskim magazynie zbożowym, a później w kruchcie kościoła. W latach osiemdziesiątych podjęto próbę przywrócenia kapliczki w jej właściwym miejscu, jednak ówczesne władze nie wyraziły na to zgody, stąd zdecydowano, że nowa kapliczka z figurką św. Jana stanie przy budynku kościoła.

Święty Jan Nepomucen był dawniej patronem całej wsi Rumia. Jego kult związany był z bliskością Zagórskiej Strugi, bowiem święty Jan chronił wiernych przez powodziami.

Kapliczka św. Jana Nepomucena

ALKOHOL JEST ŹRÓDŁEM PROBLEMÓW? ZGŁOŚ SIĘ PO POMOC

Ktoś z Twoich bliskich nadużywa alkoholu? Martwisz się stanem zdrowia tej osoby lub jej trudną sytuacją życiową? Jesteś ofiarą lub świadkiem przemocy spowodowanej nadużywaniem alkoholu? Tracisz kontrolę i czujesz, że alkohol jest dla Ciebie zbyt ważny? Jeśli tak, skontaktuj się z nami. Zapewniamy dyskrecję i bezpłatną pomoc.

Kim jesteśmy?

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Rumi już od 24 lat pomaga mieszkańcom oraz ich rodzinom. Każdego roku z takiego wsparcia korzysta kilkadziesiąt osób.

Głównym zadaniem Komisji jest nakłonienie osób uzależnionych do poddania się leczeniu w ośrodku odwykowym. Przeszkolone w tym celu zespoły podejmują różne działania, między innymi: prowadzą rozmowy motywujące, udzielają informacji o możliwościach uzyskania pomocy oraz rozpatrują wnioski o zobowiązanie do objęcia leczeniem odwykowym.

Poddanie się leczeniu odwykowemu jest dobrowolne, jednak w trudnych przypadkach (rozkład życia rodzinnego, demoralizacja małoletnich, uchylanie się od obowiązku zaspokojenia potrzeb rodziny, systematyczne zakłócanie spokoju i porządku publicznego) osoba uzależniona może zostać do tego zobowiązana przez sąd.

Jak zgłosić się po pomoc?

Zespół Konsultacyjny Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Rumi pełni dyżury w pierwszą i trzecią środę każdego miesiąca, w godzinach od 16:00 do 18:00, w siedzibie straży miejskiej przy ul. Abrahama 17 (tel. 58 679 65 76, e-mail: **profilaktyka@um.rumia.pl**).

Jak zgłosić osobę potrzebującą pomocy?

Wniosek o zobowiązanie do leczenia odwykowego może złożyć najbliższa rodzina oraz każda osoba lub instytucja (np. MOPS, komenda policji, prokuratura, szkoła, zakład pracy) będąca świadkiem zachowań osoby nadużywającej alkoholu.

Wniosek należy pobrać ze strony **rumia.eu/profilaktyka-uzaleznien**, następnie wypełnić i wysłać w kopercie na adres: Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Rumi, ul. Sobieskiego 7, 84-230 Rumia lub złożyć w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Rumi.

Co jeszcze robi miasto z myślą o osobach uzależnionych oraz ich bliskich?

W ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w Gminie Miejskiej Rumia tylko w 2021 roku samorząd przeznaczy blisko 1,4 mln zł na różnorodne działania, w tym:

- prowadzenie pozalekcyjnych zajęć sportowo-rekreacyjnych, opiekuńczo-wychowawczych i socjoterapeutycznych w placówkach oświatowych;
- prowadzenie zajęć klubowych i sportowo-rekreacyjnych z dziećmi i młodzieżą ze Szmelty i okolic;
- prowadzenie działań informacyjno-edukacyjnych dotyczących zagrożeń wynikających z używania alkoholu, narkotyków i innych substancji odurzających;
- funkcjonowanie punktu konsultacyjnego ds. uzależnień i przemocy w rodzinie;
- funkcjonowanie grupy wsparcia „Dobry Dialog" z elementami psychoedukacji dla rodziców z problemami wychowawczymi;
- funkcjonowanie grupy wsparcia dla kobiet doświadczających przemocy ze strony partnerów przejawiających uzależnienie od alkoholu i substancji psychoaktywnych;
- funkcjonowanie grupy wsparcia dla dzieci i młodzieży z rodzin dotkniętych przemocą z powodu uzależnień rodziców od alkoholu i substancji psychoaktywnych;
- realizację kampanii „Bądźmy bezpieczni na drodze" w ramach Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu;
- integrację mieszkańców poprzez sport.

TELEFONY KONTAKTOWE

Urząd Miasta Rumi **58 679-65-00**
Wojewódzkie Centrum Powiadamiania Ratunkowego **112**
Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza nr 2 Państwowej Straży Pożarnej w Rumi **58 671-01-98**
Straż Pożarna **112**
Pogotowie Ratunkowe **112**
Policja **112**
Komisariat Policji w Rumi **47 742-99-22**
Straż Miejska w Rumi **58 671-94-73**
Pogotowie Ciepłownicze **993**
Pogotowie Gazowe **992 | 58 679-96-00**
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne **994 | 58 668-73-11**
Pogotowie Energetyczne **991 | 801-404-404**
Referat Obrony Cywilnej i Zarządzania Kryzysowego UM Rumi **58 679-65-89**
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej **58 671-05-56**
Telefon zaufania (Polskie Towarzystwo Pomocy Telefonicznej) **58 301-00-00**
Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych sp. z o.o. w Rumi **58 671-03-96**

58 727-24-01 | 58 727-24-02 NZOZ ul. Derdowskiego 24, Rumia
58 671-72-10 NZOZ ul. Katowicka 15, Rumia
58 671-98-25 NZOZ ul. Piłsudskiego 48A, Rumia
58 771-25-07 NZOZ ul. Chełmońskiego 58, Rumia
58 671-11-23 Laboratorium „Medi-Lab" S.C. ul. Starowiejska 9/1, Rumia
58 727-24-40 NZOZ ul. Miłosza 3, Rumia
58 727-21-72 Centrum Medyczne IMED ul. Katowicka 14, Rumia
58 771-47-40 NZOZ Salubre ul. Gdańska 17A, Rumia
58 679-56-86 NZOP „DOM-MED" ul. Sobieskiego 10A, Rumia
58 727-29-50 Nocna i świąteczna opieka medyczna Rumia (pon.-pt.: 18:00-8:00, sob.-niedz.: 24h NZOZ nr 1 ul. Derdowskiego 24)
58 672-74-23 Powiatowa Stacja Sanit.-Epid.
58 572-72-00 Szpital Specjalistyczny Wejherowo
58 301-73-44 | 601-408-183 Koordynator Ratowniczych Działań Med.
58 670-48-48 Apteka Całodobowa Apteka EKOzdrowie ul. Dębogórska 132, Rumia

Punkt Konsultacyjny ds. Uzależnień i Przemocy w Rodzinie

Dyżury specjalistów: terapeuty, psychologa, prawnika
Rumia, ul. Młyńska 8 tel. **536-807-295**
poniedziałek-piątek od **godz. 7:30** do **godz. 14:30**

Uwaga! Zmieniły się numery telefonów do komend policji w całym kraju

Aby dodzwonić się do poszczególnej jednostki, należy wybrać wyróżnik MSWiA – **47**
Dyżurny Komisariatu Policji w Rumi (stanowisko kierowania całą jednostką) – **47 742-99-22**
Sekretariat komendanta (informacje dotyczące prowadzonych postępowań) – **47 742-99-03**
W przypadku pilnej potrzeby wezwania interwencji należy dzwonić na numer alarmowy – **112**